Nr. 97. Wtorek, 29 Kwietnia 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata.

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K	**ćwierćrocznie** 8 K — h.	**rocznie** . . . 24 K	**ćwierćrocznie** . . 8 K
półrocznie . . . 16 K	**miesięcznie** 2 K 70 h.	**półrocznie.** . . 12 K	**miesięcznie.** . . 2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 35 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie ulica Jagiellońska l. 3.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Związek małżeński Jej Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksiężnej Izabeli Maryi z Jego Królewską Wysokością Księciem Bawarskim Jerzym został uznany dekretem królewsko bawarskiego najwyższego sądu krajowego, ogłoszonym dnia 17 stycznia b. r., za niebyły i według reskryptu *S. Congregatio de Sacramentis* w Rzymie z dnia 5 marca b. r. rozwiązany co do węzła.

Jej Ces. i Król. Wysokość wstępuje przeto napowrót w prawa Członka Najwyższego Domu i należy uważać złożoną przez Najd. Arcyksiężnę przed zawarciem związku małżeńskiego renuncyacyę jako nieważną i niebyłą.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył wskutek wiernopoddańczego wniosku Ministra Ces. i Król. Domu i spraw zagranicznych powierzyć najmiłościwiej Najwyższem postanowieniem z dnia 1 kwietnia b. r. generalnemu konsulowi II. klasy, dr. Remiemu Kwiatkowskiemu, kierownictwo generalnego konsulatu w Bejrucie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 kwietnia b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Zdzisława Skrzyńskiego, posła na Sejm krajowy i właściciela dóbr w Bachorzu, na prezesa i dr. Henryka Lica, c. k. starszego lekarza powiatowego i właściciela dóbr, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Brzozowie.

P. Minister sprawiedliwości zamianował urzędnika wykonawczego I. klasy, Adama Wanickiego w Krakowie, dyrektorem kancelaryi w sądzie krajowym w Krakowie.

Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu posunęło oficyała cłowego, Piotra Michaleskula do IX. klasy rangi urzędników państwowych.

Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało praktykantów cłowych, Józefa Żmudę i Józefa Lostera asystentami cłowymi w XI. klasie rangi w galicyjskich urzędach cłowych.

L. IX/a 517.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że polityczna komisya reambulacyjna wraz z rozprawą wywłaszczeniową z powodu projektowanej budowy jazu na potoku Korolówce w klm. 197·340 linii Lwów-Itzkany odbędzie się dnia 24 maja 1913 i rozpocznie o godzinie 8 z rana w Korolówce (przy moście kolejowym w klm. 197·8/9).

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu § 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30 w urzędzie gminnym w gminie Korolówka, począwszy od dnia 2 maja 1913, przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Kołomyi, lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 25 kwietnia 1913.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 26 kwietnia 1913 l. XVII. 3428/70 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 19 do 26 kwietnia 1913 — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 28 kwietnia.

„Fremdenblatt“ o sytuacyi.

Fremdenblatt w artykule naczelnym z dnia 26 b. m. pisze: Przed czterema dniami Czarnogórcy weszli do Skutari. Wczoraj odbyło się już drugie z rzędu posiedzenie londyńskiego zebrania ambasadorów od czasu tej nowej fazy sprawy o Skutari. O ile dotąd wiadomo, ponownie ujawniła się na tem posiedzeniu stanowcza wola mocarstw, by nie pozwolić na naruszenie swego postanowienia co do losu Skutari. Potwierdza się tym sposobem i umacnia pogląd jaki już wytworzył się u nas na podstawie głosów prasy zagranicznej, że mocarstwa w zupełnej zgodzie obstają przy swych dotychczasowych uchwałach i same siebie nie zdezawuują. Fakt ten nie może nie spotkać się z należytem uznaniem w szerokich kołach naszej ludności. Jednakowoż prawdziwe uspokojenie co do tej drażliwej sprawy i złączonych z nią ewentualności nastąpi u nas zapewne dopiero wówczas, gdy nie poprzestanie się na platonicznem obwieszczeniu jednomyślnego poglądu i jednomyślnych zamiarów, lecz gdy dobra wola bezzwłocznie będzie też w czyn obrócona. W tej mierze jednak wywierać musi bardzo złe wrażenie, jeżeli za granicą w niektórych miejscach i dziś jeszcze ciągle mówi się o kompensatach, które należałoby lub można

---

LISTY Z BERLINA.

Berlin w kwietniu.

(Sceny królewskie przed krytyką Sejmu pruskiego. „Veit Stoss“ (Wit Stwosz) dramat Tima Kleina, w „Schauspielhaus“. — Ze scen Reinhardtowskich. — „Bürger Schippel“ Sternheima. — „Żywy trup“ Tołstoja. — „Zdobycie Berg-op-Zoom“ Saszy Guitry. — Sceny muzyczne. — „Dziewczę z fermy“, operetka Jarna. — „Dziewczę ze złotego zachodu“, opera Pucciniego. — Nowe plany Pucciniego. — Ernesta Dohnanyego „Ciotka Simona“ i „Welon Pierrety“).

Rokrocznie z okazyi „etatu sztuki“ rektor Kopsch, członek stronnictwa ludowego, wygłasza w Sejmie pruskim ostrą filipikę przeciw sposobowi prowadzenia teatrów królewskich w Berlinie. Aktorowie król. Schauspielhausu i spiewacy Opery dostarczają mu obfitego materyału, na mocy którego dzielny poseł rokrocznie dowodzi całkowitej nieudolności indendenta hr. Hülsena. I — rzecz dziwna — po roku okazuje się, że kierunek teatrów nadwornych wcale się nie zmienił, a na czele ich ciągle jeszcze jest Ekscel. Hülsen-Haeseler.

Widocznie intendent ten i system jego mają życie twarde.

Krytyce Kopscha nie brak pewnej racyi; lecz przyznać trzeba, że hr. Hülsen ma też pewne zasługi. Wiadomo, że interesuje on się głównie operą. To też niektóre przedstawienia operowe należą do najlepszych w Niemczech. Nie można też odmówić hr. Hülsenowi, że umie poznawać się na talentach. Nie angażuje nigdy drogich „gwiazd“ lecz w własnym instytucie wychowuje młode siły na gwiazdy pierwszorzędne.

Pod jednym tylko względem hr. Hülsen pozostaje w tyle za wszystkimi innymi intendentami: ma on nieprzezwyciężoną awersyę do nowości. — Krytyka berlińska jechać musi do Drezna, do Sztutgaru, Frankfurtu i Hamburga, by oglądnąć premiery operowe. Berlin wystawia nowości te dopiero, gdy miały powodzenie w innych miastach.

Bardziej jeszcze opłakany jest stan repertuaru Schauspielhausu, gdyż hr. Hulsen dramatu nie lubi. Tu bez oryginalnych nowości obyć się nie można, ale wobec wymagań dworskich wybiera się wyłącznie rzeczy „niewinne“, t. j. albo najpłytsze komedye „rodzinne“, albo nudne tragedye historyczne. Od ognia, wody i literatury nowoczesnej chroni scenę nadworną przezorny intendent. O współzawodniczeniu z Burgteatrem wiedeńskim lub z sztutgarckim teatrem nadwornym mowy nawet niema.

*

Ostatnia nowość teatru królewskiego mogłaby zainteresować specyalnie publiczność polską, gdyby nie była anemiczna, jak wszystkie niemal nowości tej sceny. Bohaterem jej jest Wit Stwosz. Autor dramatu tego Tim Klein, nie porusza wcale kwestyi polskiego pochodzenia wielkiego rzeźbiarza. Obiera sobie epizod z norymberskiego okresu jego. Wiadomo, że Stwosz w Norymbergii miał popełnić fałszerstwo, za które ukarany został wypaleniem hańbiącego znaku na obu policzkach. Według kronik współczesnych Müllnera i Deichslera postępek Stwosza nie miał nic wspólnego z sztuką. Powierzył on oszczędności swe kupcowi Panerowi, który po pewnym czasie oddał mu je z zyskiem. Na zapytanie Stwosza, u kogo obecnie ulokować ma kapitał zwiększony, Paner polecił mu niejakiego Starcedela. Tenże winien był Panerowi znaczniejszą sumę, tak że Paner pieniędzy Stwosza wcale mu nie oddał. Niedługo potem Starcedel uciekł. Oszukany Stwosz, nie mogąc chwycić się drogi prawnej, poradził sobie w inny sposób. Miał sfałszować list dłużny Panera i zażądał od niego powtórnej wypłaty kapitału swego.

Klein podłożył dramatowi swemu inną fabułę. U niego Stwosz walczy nie o grosz, lecz o twórczość swą artystyczną. Bogaty patrycyusz Antoni Incher na łożu śmierci funduje Norymberdze okazałą rzeźbę kościelną, „Pozdrowienie anielskie“. Lecz pragnie on, by dzieło to wykonał nie Stwosz, jeno włoski jego współzawodnik. Stwosz, który przypadkiem znajduje się w komnacie umierającego, wyrywa mu z rąk dokument fundacyjny i fałszuje go, wstawiając własne imię na miejsce Włocha. Tworzy dzieło znakomite, lecz współzawodnik oszukany wzywa go przed sąd.

Z akcyą tą łączy się druga, oparta na stosunku Stwosza do córki jego Barbary. Córkę tę kocha nad życie, ale w sposób samolubny. Nie chce rozłączyć się z nią i dlatego odmawia ręki jej wszystkim konkurentom. Barbara pozostaje mu posłuszną, mimo iż serce ciągnie ją ku jednemu z wielbicieli. Lecz gdy ojca spotyka sromotna kara, zrozpaczona córka topi się. Stwosz, nie mogąc znieść ciosu tego, przebija się nożem swym snycerskim.

Są w tym dramacie oprócz tych dwóch trupów jeszcze dwa inne, co nie podnosi jego wartości. I wielka scena pod pręgierzem, kiedy to mistrza pociesza nasamprzód córka a następnie sam Albrecht Dürer, nie pomoże jej do życia trwalszego.

*

Nie wiele też szczęścia miał Reinhardt, wystawiając nową komedyę Sterheima „Obywatel Schippel. Od lat kilku Reinhardt, którego sceny zresztą niemal zamknięte są dla młodszych dramatopisarzy, otacza szczególną pieczołowitością Karola Sternheima. Zawdzięcza on autorowi temu trzy z rzędu „klapy“: „Die Hose“, „Die Kasette“ i „Don Juan“. Jeżeli mimoto w kilka miesięcy po katastrofalnem niepowodzeniu „Don Juana“, wystawił czwartą sztukę Sternheima, to tłumaczy się to nietyle jego wiarą w niepospolity talent Sternheima, ile raczej okolicznością, że ojciec młodzieńca tego, jeden z najbogatszyah bankierów berlińskich, należy do podpór finansowych scen Reinhardtowskich.

„Obywatel Schippel“ zdołał utrzymać się na repertuarze bodaj przez czas jakiś. Przyjęcie sztuki tej przez krytykę było bardzo nierównomierne. Gdy jedna część krytyków orzekła, że jest to najzwyklejsza farsa, inni natomiast dopatrzyli się w niej sprytnej parodyi najbardziej znanych sytuacyj teatralnych.

Rzecz odgrywa się w stolicy drobnego państewka niemieckiego. „Obywatel“ Schippel jest naturalnem dzieckiem nieznanych rodziców. Honoracyorowie miasteczka obchodzą się z nim pogardliwie. Lecz nagle zdarza się coś, co Schippla czyni niezbędnym. Oto umiera tenor, główna ozdoba kwartetu mieszczańskiego, który śpiewać ma przed księciem na uroczystem przyjęciu. Schippel ma śliczny głos tenorowy. Trzeba się z nim pogodzić, trzeba się z nim obchodzić jak z równym, ba schlebiać mu, by wziął udział w kwartecie. Temacik ten wystarczyłby od biedy na trzy krótkie akty. Sternheim rozwałkował go na pięć aktów długich.

Dla zabarwienia akcyi wplata drugi jeszcze motyw. Oto młody książę romansuje z piękną siostrą kierownika kwartetu. Przyłapują go nawet podczas nocnej schadzki, kiedy przystawia drabinkę do okna uwielbianej. Dla usunięcia skandalu trzeba panienkę czemprędzej wydać zamąż. Brat ofiaruje rękę jej Schipplowi, który od dawna w niej się kocha. Lecz dumny „obywatel“ odmawia.

Znacznie lepiej powiodło się Reinhardtowi z pośmiertną sztuką Tołstoja „Żywy trup“. Dramat ten, który w roku ubiegłym z tak wielkiem powodzeniem wystawił Burgtheater, Reinhardt inscenował z wielką starannością i dotychczas ściąga nim tłumy do „Deutsches Theater“, głównie dzięki znakomitej grze Moissi'ego i „oryginalnym“ śpiewkom cygańskim w języku rossyjskim.

Z godną uwagi wielostronnością Reinhardt, którego imię związane jest właściwie z interpretacyą klasyków, ostatnimi czasy wciągnął do repertuaru swego lżejsze komedye francuskie. Łatwo zrozumieć, że dla zrównoważenia bilansu potrzeba mu atrakcyj tego rodzaju, a przyznać trzeba, że przy wyborze komedyj tych kieruje się dobrym smakiem. Unika płodów muzy podkasanej, wystawia wyłącznie rzeczy, w których jest nieco sentymentu i sporo dowcipu. Widzieliśmy tedy „Przyjaciela Teddy“, „Piękne kobiety“ Stefana Reya, a niedawno „Zdobycie Berg-op-Zoom“ Saszy Guitry.

Młody syn znakomitego aktora Lucyana Guitry zbiera obecnie w Paryżu laury jako malarz, aktor i dramatopisarz. Główną rolę w „Berg-op-Zoom“ sam odtworzył. Sztuka jego świadczy o wybitnym zmyśle scenicznym, aczkolwiek nie jest jeszcze wolną od błędów technicznych.

(Dokończenie nastąpi).

Stwosz

było przyznać Czarnogórze za jej powodzenia wojskowe, bo przecie powodzenia te, o ile idzie o upadek Skutari, ze stanowiska Europy logicznie nie mogą być uważane za nic innego, jak za nowy cios, wymierzony przeciw powadze mocarstw, za akt cynizmu aż do końca w czyn wprowadzony przeciw zjednoczonej Europie.

Jest rzeczą niewątpliwą, a żadne sofizmaty nie zatrą tego zawstydzającego faktu, że w sprawie o Skutari powaga Europy ucierpiała w dwojakim kierunku, pod względem politycznym i wojskowym: pod względem politycznym przez to, że mocarstwa już przed wielu tygodniami w sprawie przynależności Skutari oświadczyły się za Albanią, a postanowienie to dziś jeszcze nie jest wykonane; pod względem zaś wojskowym przez to, że międzynarodowa demonstracya flotowa w niczem nie zdołała powstrzymać dalszego ciągu oblężenia lub przeszkodzić zajęciu tego miasta. Jeżeliby mocarstwa miały być obojętne na to naruszenie ich powagi politycznej i wojskowej, na to zachwianie ich akcyj politycznej i militarnej, to Austro-Węgry nie mogą podążyć za niemi tą drogą, lecz z całym naciskiem nalegać muszą na to, by jaknajrychlej i najgruntowniej dokonano remedury.

Minimum, na jakie liczyć muszą Austro-Węgry w tej sprawie po dotychczasowych niefortunnych doświadczeniach, polegałoby na bezzwłocznem wręczeniu w Cetynii protestu, uchwalonego już przez wszystkie mocarstwa, w postaci energicznego wezwania do natychmiastowego ustąpienia ze Skutari, a w razie gdyby król czarnogórski nie chciał szybko zadość uczynić temu żądaniu, na dalszych jeszcze przedsięwzięciach wojskowych w celu przymusowego wykonania woli Europy. Pozostawanie Europy w tyle po za tem minimum wywołałoby w Austro-Węgrzech słusznie uczucie niezadowolenia, a nawet rozgoryczenia, a zdaniem naszem z pewnością leży także w interesie Europy, by do tego nie dopuścić.

KORESPONDENCYE.

Rzym, 23 kwietnia.

(Rekonwalescencya Papieża. — Angelo Sarto brat Piusa X. — Uwielbienie dla Ojca św. — Jego miłosierdzie. — Wrażenia pielgrzymek. — Pielgrzymka poznańska w Rzymie. — Rocznica Konstantyniańska w Bazylice św. Piotra).

Od kilku tygodni cały świat chrześciański zwracał się z trwogą ku Stolicy Piotrowej, gdzie Pius X. popadł ponownie w chorobę, z której powstał chwilowo. Niepokojące wieści krążyły z ust do ust i choć biuletyny wydawane przez dr. Marchiafavę i Amiciego nie były zatrważające, to jednak prasa miejscowa zbyt często pesymistycznie zapatrywała się na zdrowie Papieża. Prawdą jest, że spadanie i wzmaganie się gorączki przez kilka dni nie budziło nadziei rychłego powrotu do zdrowia, mimo to niebezpieczeństwo wykluczano. Od dni 6, t. j. od chwili, w której po kilku dniach słoty i zimna zaświeciło słońce, w zdrowiu Papieża zaszła zmiana na lepsze. Ciepłota nie podnosiła się wyżej 37 st., powracać poczęły siły i humor, tak, że Papież zażądał, by mu pozwolono wstać. Ze względu jednak na wiek i utracone w ostatniej chorobie siły, sprzeciwili się temu doktorzy na co Jego Świątobliwość z konieczności musiał się zgodzić. Dzięki temu stan zdrowia Ojca św. obecnie jest zadowalający, a jak z pewnych źródeł się dowiaduję, Papież jest na drodze do zupełnego wyzdrowienia.

Dnia 19 b. m. wieczorem przybył do Rzymu brat Papieża Angelo Sarto, urzędnik pocztowy w Grazie, a ponieważ była to pora spóźniona, więc dopiero na drugi dzień rano udał się do pałacu Apostolskiego. Signor Angelo Sarto, który liczy 77 lat, przeszedł przez „porta bronza“, gdzie gwardya Papieska oddała staruszkowi należne honory i odprowadziła go aż do apartamentów papieskich. Chwila przywitania się obu braci po dłuższem niewidzeniu się była podobno niezmiernie rzewną, tak, że obecni nie mogli powstrzymać się od wzruszenia.

Z chwilą, kiedy to piszę, nadeszła pocieszająca wieść z Watykanu, że Ojciec św. czuje się prawie zupełnie dobrze, kaszel ustał, ogólny stan sił doskonały.

Największą dla Ojca św. troską jest fakt, że nie może przyjmować pielgrzymek i oddawać się swej pracy, jednakowoż doktorzy nie ustępują w niczem, zalecając absolutny odpoczynek, twierdząc, że tylko tym sposobem Papież odzyska dawne siły i zdrowie. Pius X. cieszy się niezwykłą u ludu rzymskiego, jak i u całego świata chrześciańskiego, miłością. Jest to najlepszy ojciec dla wszystkich uciśnionych i dobroczyńca biednych. Z kasy watykańskiej niemal codziennie płyną tysiące na najszlachetniejsze cele. Rzym w szczególności zawdzięcza Piusowi X. wiele nowoutworzonych instytucyj miłosiernych. Ojciec św. odnawia opuszczone kościoły, buduje nowe, zakłada pożyteczne szkoły, wspiera hojną dłonią tych, którzy pukają do Jego miłosiernego serca, jednem słowem, nie minie dzień, by go nie zaznaczył dobrym szlachetnym czynem, to też uwielbienie i cześć wielka wzrasta dla Ojca św. z dniem każdym.

Ilekroć przyjmuje pielgrzymów, zawsze znajdą się ludzie, którzy przywiązanie swoje i miłość do Głowy Kościoła św. starają się wyrazić najgoręcej, a Ojciec św. zawsze taki objaw serca przyjmuje z wdzięcznością. Na ostatniej audyencyi, przed chorobą Papieża, jakaś pani podała Mu na srebrnej tacy piuskę, własną wykonaną ręką. Ojciec święty rozrzewniony wdział ją w tej chwili na głowę, dając owej pani w zamian tę, którą nosił.

Pielgrzymi grupami w poszczególnych salach oczekują w największej ciszy zbliżenia się Ojca św. Sale pierwsze sąsiadujące z apartamentami papieskimi zajmują zawsze goście dostojni, którzy mają przemawiać do Ojca św. dalsze sale, a jest ich bez liku, wypełniają pielgrzymki grupowe. Sale te są wyrazem olśniewającego przepychu. Ściany założone gobelinami, sufity bogato złocone, wspaniałe marmurowe posadzki przysłaniają drogie kobierce, światło okien tłumią ciężkie jedwabne białe kotary, do około sal rzeźbione krzesła ustawione rzędem. Przed nadejściem Papieża zalega sale te cisza, każdy bowiem niemal tamuje bicie własnego serca, wyczekując ze drżeniem momentu tak ważnego dla każdego chrześcianina. Wejście Papieża zapowiadają cameriorzy papiescy, przystrojeni w adamaszkowe ponsowe stylowe szaty, wreszcie świta papieska, złożona z kilku Monsignorów. Z chwilą, kiedy ukazuje się Ojciec święty w swoim białym skromnym habicie, przechodzi po obecnych dreszcz lęku i radości zarazem. Chylą się głowy ku ziemi, czasami ze wzruszonej piersi wyrwie się płacz serdeczny, a na wszystkie bole dusz ludzkich płynie zawsze z białej ręki Papieża błogosławieństwo i ukojenie. Ojciec święty idąc do około sal błogosławi każdego z osobna, wysłuchując często bardzo cierpliwie skarg, jakie zbolałe wypowiada serce.

Pielgrzymki obecne przyjmuje w imieniu Papieża sekretarz Jego Świątobliwości kardynał Merry del Val. Ostatnio przyjmował pielgrzymkę polską z Poznania w „Sala Ducale“, na której był także ks. Arcybiskup Bilczewski, ks. prałat Skimborowicz z Warszawy, ks. Biskup Wałęga oraz pani Wolffowa z córką, żona redaktora Wolffa z Warszawy.

W bazylice św. Piotra dnia 20 b. m. odbyło się ogromnie uroczyście nabożeństwo ku uczczeniu rocznicy Konstantyniańskiej. Odprawiał je kardynał Rampolla. Miejsca na trybunie zajmowali brat i siostry Papieża oraz inni dostojni goście.

Dwa chóry śpiewaków kościoła św. Julii podzielane na ośm partyj śpiewały Mszę św. swego mistrza Cav. Boezi.

Na nabożeństwie tem były obecne wszystkie stowarzyszenia chrześciańskie oraz tysiące pobożnego ludu. Bazylika w dniu tym przedstawiała się ogromnie uroczyście. Pilastry świątyni przybrano purpurowym adamaszkiem ze złotymi galonami, absyda i grób św. Piotra oraz ołtarz gorzały od tysiąca świateł, wejście do grobu św. Piotra zamieniono w istny ogród pełen najwspanialszych kwiatów, ułożonych w olbrzymie srebrne żardiniery. Statuę św. Piotra ustrojono w pontyfikalne złociste szaty a na głowę wsadzono ciężką drogimi kamieniami wysadzaną tiarę.

Po południu odprawiono uroczyste nieszpory z „Te Deum“, które zaintonował kardynał Rampolla, a nabożeństwo zakończono błogosławieństwem relikwiami męki pańskiej.

Bronisława Rychter Janowska.

Z parlamentu Rzeszy niemieckiej.

W parlamencie Rzeszy niemieckiej odbyło się w sobotę trzecie czytanie budżetu. Podczas rozprawy ogólnej socyalista Keil krytykował politykę wewnętrzną w Rzeszy, która nakłada na ludność olbrzymie ciężary, a nie uwzględnia jej życzeń. Co do polityki zagranicznej, to Niemcy mają wszelki powód do unikania wojny europejskiej z powodu Skutari. Nie można pozwolić na to, by z powodu karzełka czarnogórskiego, zakłócono spokój europejski.

Socyalista Bernstein ubolewał, że ani kanclerz, ani sekretarz stanu w urzędzie spraw zagranicznych nie złożyli oświadczenia w sprawie Skutari.

Sekretarz stanu Jagow rzekł, że mocarstwa już poprzednio na konferencyi ambasadorów w Londynie postanowiły, iż Skutari ma należeć do Albanii. Obecnie Niemcy, a także inne mocarstwa oświadczyły, że mimo zajęcia Skutari przez króla czarnogórskiego, postanowienie to nie może być zmienione. Dla nas ta sprawa jest to *res judicata*. (Żywe oklaski).

Ostatnia konferencya ambasadorów uchwaliła wezwać króla do ustąpienia z miasta. Jeżeli Czarnogóra odmówi, to trzeba będzie zastanowić się nad dalszymi krokami. Więcej sekretarz stanu powiedzieć nie może. (Żywe oklaski).

Podczas obrad nad budżetem urzędu spraw wewnętrznych p. Dąmbek żalił się z powodu nadużyć policyi podczas ostatniego strajku górników na Szląku górnym, oraz krytykował stosunki policyjne w tem zagłębiu.

P. Bernstein powitał ruch strajkowy na Szląsku górnym i protestował przeciw wysyłaniu tam wojska.

P. Liebknecht polemizował z oświadczeniem, ogłoszonem przez firmę Kruppa w gazetach z powodu jego wystąpienia w parlamencie. Faktem jest, że firma ta sama przyznała się do usiłowanego przekupstwa. Mowca podtrzymuje wszystko, co powiedział. Występując przeciw zbrojeniom międzynarodowym, rzekł, że kapitaliści francuscy, bardzo interesowani w zbrojeniach poprostu wepchnęli Bułgaryi i Serbii materyał wojenny. Fabryka broni w Solingen dostarcza Rossyi materyału wojennego, tej Rossyi, z którą jedynie mogą Niemcy prowadzić wojnę. Wszystkie fabryki broni w Niemczech, Austryi i Belgii są skartelowane. Austryackie fabryki broni dostarczają broni Serbii i Bułgaryi.

Po dalszych obradach uchwalił parlament w trzeciem czytaniu etat wojskowy, poczem posiedzenie zamknięto.

Dziś dalsze obrady.

---

9)

GWIAZDA KRÓLA BORYSA.

(M. Delly. L'étoile du roi Boris).

Nowella.

(Ciąg dalszy).

— Książę Elwens — rzekł król — który znajdował się niedaleko za mną, spostrzegł panią w chwili gdy wyciągałaś rękę, aby odwrócić cios, który mi groził... A może zechciałaby pani powiedzieć coś o pewnej bombie, która wybuchnęła w nocy w lesie Wolany i której pochodzenia nie można było odkryć w żaden sposób?... „On“ ją złożył pod pawilonem, nieprawdaż?... a jego odważna wnuczka, narażając się na śmierć okrutną, wyniosła ją daleko, król zaś nawet się nie domyślał, że zawdzięczał życie tej, której widocznie jest dewizą: Ciche poświęcenie?

Mówił z wielką słodyczą, a poważne wzruszenie widać było w wielkich jego czarnych oczach.

— Spełniłam tylko swój obowiązek — szepnęła Héléni drżącym głosem. — Nieszczęśliwy mój dziadek spiskował przeciw W. K. Mości, słuszną więc było rzeczą, abym ja narażała swoje życie za króla... Ach! gdybym była mogła, za tę cenę, udaremnić ostatni zamach, tak straszny!... Proszę sobie pomyśleć, że on... on, mój dziadek, jest sprawcą tylu śmierci, tylu ran okrutnych!

Machinalnie załamywała małe swoje rączki, a dotkliwa boleść malowała się na jej twarzy.

Król postawił na ziemi małego Hélosa i powstał żywo z miejsca.

— Wynagrodziła pani winę swego dziadka, dzięki swojej niezwykłej odwadze i nieustannemu poświęceniu — wyrzekł ze wzruszeniem. — Proszę pozwolić królowi, którego pani uratowała, wyrazić sobie całą wdzięczność... Pragnąłbym, na podziękowanie, udzielić pani całkowitej łaski i przebaczenia dla Stephanosa Ericlés. Ale tu nie tylko o mnie chodzi, inne biedne ofiary wymagają sprawiedliwości... To tylko mogę uczynić, że zamienię karę śmierci, na którą bezwątpienia będzie skazany, na dożywotne więzienie.

— Dziękuję!... och! dziękuję! — wyrzekła Héléni podnosząc na niego oczy pełne łez wdzięczności. — Mój nieszczęśliwy dziadek będzie miał więcej czasu do zastanowienia, do wzbudzenia w sobie szlachetniejszych uczuć... bo pomimo wszystkiego, pomimo, że dotychczasowe moje usiłowania celu nie osiągnęły, nie przestaję mieć nadziei.

— Tak, trzeba mieć nadzieję do ostatniego tchnienia życia... A ty, mój mały ranny, nie poprosisz o nic króla? Cóż byś chciał?

Pochylał się do dziecka i ręką unosił delikatnie małą pochyloną twarzyczkę, bardzo chudą i bladą, której oczy za wielkie się wydawały.

Nieopisany wyraz ukazał się w spojrzeniu dziecka, gdy blade usteczka wymówiły te wyrazy, tonem gorącego pragnienia:

— Chciałbym chleba dla Héléni, dla Joannisa... a także trochę dla mnie.

— Chleba!

Król wyprostował się nagle i patrzył na Héléni, która znowu się zarumieniła...

— Chleba! — powtórzył głosem drżącym. — Czyż doprawdy go wam brakuje?

— Wczoraj dzieci dostały ostatni kawałek.... Obecnie, nic mi już nie pozostało, a nie chcą mi dać roboty — odrzekła głosem złamanym.

Niewymowne wzruszenie malowało się w rysach króla. Spojrzenie jego objęło młodą dziewczynę, taką bladą, widocznie osłabioną niedostatkiem i moralnemi cierpieniami, ale zachowującą zawsze swoją delikatną urodę, wdzięk patrycyuszki, a przedewszystkiem czar nieżrównany, cudowną promienność spojrzenia...

— Czemuż mi pani nic nie powiedziała?.. — szepnął. Czyż nie jest pierwszym obowiązkiem panującego przychodzić z pomocą swoim poddanym, gdy się znajdują w kłopotach?... Powiem o pani mojej matce, przyjdzie tutaj i zwierzy się pani przed nią. Zobaczy pani, jaka ona dobra! Z pewnością znajdzie wkrótce sposób, aby temu zaradzić.

Łzy się ukazały w oczach Héléni; ręce młodej dziewczyny złożyły się ruchem wdzięczności...

— Nie wiem, jak mam dziękować W. K. M.!...

— To ja jestem dłużnikiem pani, a ze mną cała Estenia. Dlatego też, wierni moi poddani, skoro się dowiedzą komu zawdzięczają ocalenie życia swego króla, nie będą mogli mieć żalu do wnuczki Stephanosa Ericles... Bo przecie pani rozumie, że nie zachowam przy sobie tego faktu, chociażby skromność pani ucierpieć na tem miała.

Obrócił się, aby wziąć szpicrutę, którą złożył wchodząc na stole, a potem pochylając się, podniósł małego Hélosa i złożył pocałunek na jego czole.

— Do widzenia kochane dziecko i bądź odtąd ostrożniejszy, aby nie przerażać tak swojej kuzynki.

Spuścił potem malca na ziemię i wsunął mu coś w rękę. Następnie ukłonił się Héléni i skierował się ku drzwiom, pogłaskawszy Joannisa.

Książę Elwens trzymał na dworze dwa konie. Król wskoczył na siodło i odjechali.

Młody monarcha nie wypowiedział ani jednego słowa przez całą drogę, a jego adjutant zauważył ze zdziwieniem, że król zdawał się być pod wpływem melancholijnego rozmarzenia, co się nie często zdarzało.

Gdy król odjechał, Hélos zbliżył się do swojej kuzyki, która stała nieruchoma na środku izby.

— Popatrz, Héléni, co król mi dał!

I podniósł w dwóch paluszkach sztukę złota.

Blada twarz Héléni rumieńcem się okryła. Jałmużna!... Och! więc do tego doszło!

Złożyła ręce, a oczy jej skierowały się ku staremu krucyfiksowi ciotki Lénio, który zajmowmował honorowe miejsce, odkąd Stephanosa już w domu nie było....

— Mój Boże, niech się dzieje twoja wola! To snadź kara za moją dumę.... A zresztą mniej ciężko otrzymywać coś od niego, od naszego panującego.... który jest tak dobry, tak delikatnie miłosierny dla wnuków nieszczęśliwego Stephanosa!...

Król Borys ukończył swoją pracę poranną. A teraz ułożywszy porządnie papiery oficyalne, które biurko jego zalegały, zagłębił się w fotelu, opierając na ręku piękną swoją zamyśloną głowę.

Borys marzył, lecz to marzenie nie musiało być wesołe, sądząc z wyrazu jego twarzy.

Drzwi otworzyły się bez hałasu i ukazała się kobieta małego wzrostu, której oblicze słodkie i poważne otaczały pukle jasnych, lekko siwiejących włosów.

Król powstał z uśmiechem na ustach.

— Ach! Oto jesteś, droga matko!

I z serdecznym pośpiechem przysunął drugi fotel obok swego, na którym usiadła królowa obejmując syna pieszczotliwem spojrzeniem.

— Borysie, przychodzę zdać ci sprawę z mojej misyi — rzekła.

— Ach! widziałaś ją, moja matko?

— Tak, drogie dziecko. Biedna istota tak piękna, skromna, a tak poważna zarazem. Płakałam z nią razem Borysie!... Ale jakąż energię posiada to dziecko!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wrzenie w Portugalii.

Z Lizbony donoszą: W pierwszych godzinach porannych dnia 27 b. m. zebrało się około 100 demonstrantów, którzy dając ognia i wznosząc okrzyki na cześć radykalnej Republiki, przybyli przed koszary inżynieryi z zawiadomieniem, że po ulicach krążą spiskowcy i że trzeba koniecznie spieszyć na obronę Rzeczypospolitej. Mimo uporu i nalegań demonstrantów oficerowie wzbraniali się opuścić koszary bez wyraźnego rozkazu. Demonstranci udali się do lokalu „zjednoczenia republikańskiego“, tam rozdano pomiędzy nich broń, kilku zaś otrzymało worki z bombami. W wielu stronach miasta dokonano aresztowań. Wśród demonstrantów przed koszarami inżynieryi był kapitan 5 p. p. Lima Diaz, który zamierzał udać się do głównej kwatery i stawić się jako jeniec, a w drodze uwięziony został przez oddział konnicy.

Do Agencyi Havasa donoszą z Lizbony: Rząd, wiedząc o najnowszych agitacyach monarchistów w łączności z tzw. ostatecznymi syndykalistycznymi republikanami, wydał z góry konieczne zarządzenia. W nocy słychać było sporadyczne wybuchy bomb i strzały rewolwerowe; były to widocznie sygnały wybuchu przygotowanej rewolty. — Zwolennicy partyj republikańskich przy pomocy policyi i żandarmeryi rozproszyli grupy, które pojawiły się przed koszarami. — Podczas rewizyi w niektórych domach znaleziono opaski na ramię, przygotowane widocznie na odznaki dla członków ruchu. — W pewnym domu podczas rewizyi w lokalu spiskowców znaleziono broń; aresztowano tu 3 osoby, dom zaś zamknięto. Miasto ma wygląd normalny. Publiczność dopiero z dzienników dowiedziała się o zaszłych wypadkach. Nie ulega wątpliwości, że jeżeli były próby jakiego zamachu stanu, to rozbiły się zupełnie. Z prowincyi niema doniesień o jakichkolwiek zaburzeniach.

Położenie międzynarodowe.

Prasa zagraniczna w sprawie Skutari.

Nordd. Allg. Ztg. pisze: Kapitulacya Skutari nie mogła w niczem zmienić stanowiska mocarstw, że miasto to w nowym ustroju stosunków na Bałkanach przypadnie Albanii. Mocarstwa w ponownych rokowaniach zatwierdziły to swoje stanowisko. Bezzwłocznie ma nastąpić krok wspólny z wezwaniem Czarnogóry, aby ustąpiła ze Skutari. Na wypadek, gdyby krok ten pozostał bez skutku, mocarstwa obmyślą dalsze zarządzenia. W tym duchu przemawiał sekretarz stanu von Jagow w parlamencie Rzeszy. Podkreślił, że dla Niemiec w sprawie Skutari istnieje *res judicata*. Rokowania o zakończenie stanu wojennego tak daleko postąpiły, że liczą na rychłe zawarcie przedwstępnego pokoju.

Omawiając sprawę Skutari pisze *Berliner Tageblatt*: Tyle może uchodzić za powszechną opinię nietylko austryackiej ludności, ale i niemieckiego narodu, że Austro-Węgry nie mogą się dać za nos wodzić Czarnogórze.

Vossische Ztg. stwierdza, że jeżeli Austro-Węgry przystąpią zaraz do czynu, to nawet bez formalnego mandatu mogą uważać się za mandataryusza Europy.

Westminster Gazette pisze, że Austro-Węgry okazały wielką wstrzemięźliwość i poniosły poważne ofiary. Jeżeliby mocarstwa nie dotrzymały swych zobowiązań, to cały sukces, z takim trudem osiągnięty, byłby zniweczony, a wspólne dążenie do utrzymania pokoju europejskiego byłoby stracono dla obecnego pokolenia. Prawo moralne nie zawsze jest po stronie narodów małych. Pismo ostrzega przed dalszem zwlekaniem akcyi mocarstw, sądzi jednak, że z drugiej strony Austro-Węgry mogą okazać cierpliwość, zupełnie zrozumiałą, ponieważ sytuacya obecnie jest ostatecznie wyjaśniona.

Dzienniki rossyjskie zajmują się sprawą rekompensaty terytoryalnej dla Czarnogóry. *Russkaja Molwa* powiada, że jest to jedyne wyjście.

Birż. Wied. przyznają, że stanowcze żądanie ustąpienia ze Skutari może być przeprowadzone tylko jakimś aktem kategorycznym.

Riecz dowiaduje się z kół dyplomatycznych, że mocarstwa zgodne są w tem, iż upadek Skutari nie pociągnął za sobą zmiany zapatrywań mocarstw. Idzie teraz o to, jak postanowienie mocarstw może być w czyn obrócone.

Sprawa pokoju bałkańskiego.

W Konstantynopolu głoszą, że Porta zaproponuje Londyn na miejsce zebrania się delegatów celem podpisania preliminarzy pokojowych.

Obecnie mówią, że delegatami tureckimi będą Hakki basza, Reszyd basza i Osman Nizami basza, ale niema jeszcze urzędowego potwierdzenia tej informacyi.

Wedle *Tanina* b. wielki wezyr Hakki basza, minister budowli Passaria i Nazim basza mianowani już zostali delegatami Porty do rokowań i podpisania preliminarza pokojowego.

Bułgarya a Serbia i Grecya.

Z Petersburga otrzymała *Polit. Corr.* następującą informacyę: W kierujących kołach rossyjskich ujawnia się gorące życzenie, by niesnaski, jakie zapanowały między Bułgaryą a Serbią z powodu przyszłego rozdziału terytoryów zostały jak najrychlej uśmierzone. Z ową kwestyą rozdziału łączy się także kwestya hegemonii na Bałkanach: gdyby Serbia, która bez porównania mniej ofiar poniosła niż Bułgarya, zagarnęła nieproporcyonalnie rozległe terytorya, to tem samem, na razie przynajmniej, szala wpływów i znaczenia przechyliłaby się na jej stronę. Zapatrując się na tę rywalizacyę bez żadnych uprzedzeń, koła rossyjskie uważają za przesadne żądanie Serbii, by dostały się jej bez żadnego uszczuplenia wszystkie terytorya okupowane przez armię serbską. Sprawiedliwość nie może pominąć tego, że Bułgarya w ofierze swej złożonej na ołtarzu wojny, poszła do ostatecznych granic możliwości. Tem samem ma owo państwo uzasadnione prawo do żądania takiego rozszerzenia granic, iżby ono stało w odpowiednim stosunku do uczynionego wysiłku. To też tylko na tej linii poruszać się mogą rady mocarstw pod adresem Serbii.

W sprawie nieporozumień bułgarsko-greckich donoszą do tejże *Polit. Corr.* z Aten: Stanowisko zajęte przez Bułgaryę co do rozdziału zdobyczy pomiędzy nią a Grecyą w stosunku do poniesionych ofiar, przyjęto tutaj nie bez zdziwienia. Pytają w odpowiedzi na to, czy umowy zawarte przez sprzymierzeńców przed wojną nie były dostateczne i czy wobec tego ma koniecznie owa wojna przeistoczyć się w walkę o zdobycz. Posiadała ona właśnie dlatego sympatyę Europy, że była wojną w imię kultury a nie o zdobycz, wojną podjętą z konieczności dla przeprowadzenia zasady narodowościowej. Grecya w wojnie tej musiała z góry zrezygnować z pomocy swych sprzymierzeńców.

Dostanie się obecnie Bułgaryi znaczna część Macedonii i Tracyi z prawie 400.000 ludności greckiej. Tym sposobem zasada narodowościowa została naruszona. Ztąd jednakże nie wniosek, by także co do Saloniki miała ona zostać podeptana. Ten port należał zdawien dawna do greckiej sfery wpływów, co nawet wyraźnie stwierdził traktat San Stefano. Obecnie, skoro Grecy zdobyli Saloniki, tem bardziej należeć one powinny do Grecyi i wszelkie w tym kierunku pretensye Bułgaryi są wręcz nieuzasadnione.

Wczorajsze depesze z Salonik doniosły też istotnie, że rozpoczął się już wymarsz wojsk bułgarskich z tego miasta do Serres. Bułgarski urząd pocztowy i telegraficzny, oraz bułgarski Bank narodowy — czytamy w tej depeszy — zamykają swe biura. Także wojsko bułgarskie znajdujące się w Langaza, cofa się do Serres.

Tembardziej dziwić musi depesza dzisiejsza, wedle której bułgarska komenda w Salonikach otrzymała polecenie wstrzymania wymarszu bułgarskiej piechoty z Salonik. Tak samo bułgarski urząd pocztowy i telegraficzny nie będzie zamknięty. Oczekują dalszych rozkazów. Z bułgarskiej załogi jedynie artylerya odeszła dotąd z Salonik do Serres.

Sprawa albańska.

Według wiadomości nadesłanej do Berlina z Elbassan, Essad basza w porozumieniu z Dżawidem baszą obwołał autonomiczne królestwo albańskie pod zwierzchnictwem sułtana.

Ag. Havasa ogłasza list księcia Montpensier z Londynu z oświadczeniem, że książę bezwarunkowo odrzuca ofiarowaną mu propozycyę objęcia tronu albańskiego.

Paryż. *Echo de Paris* pisze, że prawdopodobnie wkrótce wysłana będzie wyprawa okrętowa do Lewantu, celem obrony interesów francuskich. Idzie zresztą tylko o wznowienie zarządzenia, które już było raz wprowadzone. Ważne jest, że inicyatywa wyszła od ministra spraw zagranicznych, który prosił ministra marynarki, aby flota francuska była zawsze reprezentowana na morzu Śródziemnem i w archipelagu.

KRONIKA.

Lwów, 28 kwietnia.

Kalendarz.

Wtorek (29 kwietnia):

Piotra m. — Bogosława. — Wtor. Woskr.

Wschód słońca o godzinie 4·07 rano, zachód słońca o godz. 6·36 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 22 stopni Cel.

— **JE. P. Minister skarbu Wacław Zaleski** przybył wczoraj rano do Lwowa.

— **JE. P. Minister Władysław Długosz** przybył do Lwowa.

— **Z Uniwersytetu.** P. Edmund Stolfa, koncypista dyrekcyi kolei państwowej w Krakowie, rodem z Bolechowa w Galicyi, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Uroczyste otwarcie austryackiej wystawy adryatyckiej w Wiedniu** odbędzie się w sobotę, 3 maja, o godz. 10 przed południem w obecności Protektora Najd. Arcyks. Franciszka Ferdynanda. Zaproszono na tę uroczystość między innymi naczelników władz państwowych, krajowych i gminnych, oraz członków obu Izb Rady państwa, Sejmu i Rady miejskiej.

— **Konkurs.** Zarząd główny „Macierzy szkolnej“ Księstwa cieszyńskiego ogłosił konkurs na posadę nauczyciela w 5-klasowej mieszanej szkole ludowej pospolitej z prawem publiczności w Cieszynie, połączonej z 3-klasową szkołą wydziałową męską. Do posady tej przywiązane są pobory określone szląską ustawą szkolną.

— **Nabożeństwo majowe** w bazylice łac. rozpocznie się dnia 30 b. m. o godz. pół do 7. Kazania w środę i sobotę przez cały miesiąc maj głosić będzie ks. kanonik Józef Dzięíelewicz.

— **Z kolei.** Pociąg osobowy nr. 314, odchodzący obecnie z Kołomyi o godz. 11 m. 12 w nocy, będzie kursował od 1 maja b. r. tylko ze Stanisławowa do Lwowa. Odjazd ze Stanisławowa o godz. 1 m. 20 w nocy. Z powodu tej zmiany zmiany pociąg nr. 314 już dnia 30 b. m. nie odejdzie z Kołomyi.

— **I. Zjazd hygienistów polskich,** który miał się odbyć od 20—24 lipca b. r. we Lwowie został z powodu przesilenia politycznego i finansowego odroczony i odbędzie się w tychże samych dniach w lipcu r. 1914 z niezmienionym programem.

Mimo odroczenia prace przygotowawcze komitetu zjazdowego nie ustają. Osoby, które biorą czynny udział w Zjeździe zechcą streszczenia swoich odczytów lub referatów nadesłać najpóźniej do końca stycznia 1914 r. na ręce sekretarza Zjazdu dr. Bronisława Kaczorowskiego (Lwów Chorążczyzna 22).

— **W „Kasynie miejskiem“** obchodzono w sobotę uroczyście dwudziestolecie pracy na scenie amatorskiej Kasyna p. Emila Kruga. Odegrano starą ale zawsze jarą komedyę „Porwanie Sabinek“, a jubilatowi, który grał jedną z najlepszych swych ról, dyrektora teatru Striese zgotowano szczerą owacyę. Doskonale grali swe role panie: Geppertowa, Boberska, Lechowa i pp. Fridrich i Florkiewicz.

— **Nowe komendy placu.** *Militärische Korr.* dowiaduje się, że z d. 1 maja utworzone będą komendy placu w załogach w Wiener Neustadt, Villach, Szopronin, Pilznie, Czerniowcach, Stanisławowie i Roverecto. W tym samym terminie zamianowani będą oficerowie stacyjni dla stacyi Kecskemet, Jaworzyn, Karlowaci Bruneck.

— **Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 1 maja b. r. wchodzi w życie nowy urząd pocztowy w miejscowości Budzów z urzędową nazwą „Budzów“.

Do miejscowego okręgu doręczeń nowego urzędu pocztowego przydzielono gminę i obszar dworski Budzów, zamiejscowy zaś okręg doręczeń tego urzędu tworzyć będą gminy Jachówka, Baczyn z przysiółkiem Szlachcicówka, Zachełmna Bieńkowska, jakoteż obszary dworskie Jachówka i Bieńkówka.

Dla gmin i obszarów dworskich Jachówka i Bieńkówka zaprowadzono równocześnie służbę listonosza wiejskiego.

— **Nowa składnica pocztowa.** Z dniem 1 maja b. r. zaprowadza dyrekcya poczt i telegrafów w miejscowości Medynia, należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Wojniłowie składnicę pocztową z rozszerzonym zakresem czynności i służbą doręczeń.

— **Teatr Niezależny** we Lwowie, wystąpi we środę, dnia 30 b. m., w sali Kasyna miejskiego z publicznem przedstawieniem nowej sztuki Władysława Kozickiego: „Wolne duchy“ dramatu karnawałowego w 3 aktach. Treść tej sztuki zaczerpnął autor, znany estetа i krytyk, z życia cyganeryi lwowskiej. Sztuka jest barwnym, pełnych subtelnych definicyj i oryginalnych paradoksów, odblaskiem najnowszych literackich i malarskich prądów artystycznych. Próby pod kierunkiem grupy literatów, znanych w naszem mieście teatromanów, odbywały się od dwu miesięcy, obecnie zaś przy współudziale autora przystąpiono do ostatecznego opracowania przedstawienia. Przedstawienie zapowiada się tem bardziej interesująco, że prócz występujących już nieraz na estradach utalentowanych miłośników gry scenicznej będzie zarazem i popisem prowadzonej przez Teatr Niezależny szkoły dramatycznej.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni Polskiej p. B. Połonieckiego, ul. Akademicka l. 2.

△ **Znaleziono:** w wozie miejskiej kolei elektrycznej nr. 136 pulares, zawierający przeszło 100 kor.

△ **Sprzeniewierzenie.** Do tutejszej policyi nadeszła w drodze telegraficznej wiadomość z Buczacza, że zbiegł ztamtąd maszynista Wiktor Białogrecki, sprzeniewierzywszy 200 kor. na szkodę właściciela dóbr p. Eisiga Adlera. Białogrecki ma utykać na prawą nogę.

△ **Psa wściekłego** ubił w sobotę szablą, w ulicy św. Piotra patrolujący tam żołnierz policyjny.

(△) **Zgubiono:** książeczkę galicyjskiej Kasy oszczędności opiewającą na 100 koron; parasolkę ze złotą rączką i monogramem R. R.; pulares, zawierający 40 kor. w złocie, pierścień z brylantem i dwa kwity na 200 kor.

(△) **Nieostrożny cyklista.** W ulicy Żółkiewskiej najechał wczoraj Karol Ludwig rowerem na Anielę Markową, powalił ją na bruk, przyczem Markowa dotkliwie się potłukła i skaleczyła na twarzy i rękach.

(△) **Ucieczka męża.** Z Glińska, koło Żółwi, uciekł — jak doniesiono tutejszej policyi — Józef Giltner, maszynista, pozostawiając żonę z dziećmi. W towarzystwie Giltnera ma znajdować się jego kochanka, Katarzyna Kupka.

(△) **Strzały do macochy.** Wczoraj po południu na Lewandówce, w czasie kłótni robotnik kolejowy Karol Pawłoś strzelił trzykrotnie z rewolweru do swej macochy Maryi Pawłosiowej. Dwa strzały chybiły, trzeci zranił Pawłosiową w lewą rękę. Ranną odwieziono do szpitala powszechnego. Pawłosia zaś aresztowała policya.

(△) **Zbłąkana.** Błąkającą się wczoraj w ulicy Sakramentek 3-letnią dziewczynkę w granatowej sukience, wzięła na razie w opiekę p. Domicela Lisanowiczowa, zamieszkała przy pl. Gosiewskiego l. 1.

(△) **Ucieczka więźnia.** Z Krakowa doniesiono wczoraj telefonicznie tutejszej policyi, że z tamtejszego więzienia uciekł niebezpieczny włamywacz Wincenty Papara.

(△) **Wandalizm.** Wczorajszej nocy uszkodzono pomnik Teofila Wiśniowskiego w ten sposób, że oderwano metalowego orła, który zdobił pomnik i skradziono metal.

(△) **Droga kąpiel.** W łaźni przy ulicy Żółkiewskiej w czasie kąpieli skradziono z portfelu p. Błażejowi Wereszczakowi banknot 100 koronowy.

(△) **Ofiara strzelaniny.** Z okazyi świąt Wielkanocnych grecko-kat. obrządku strzelano wczoraj przed cerkwiami tutejszemi, a nawet tu i ówdzie na ulicach. Nieostrożność przy strzelaniu spowodowała kilka wypadków kalectwa, wśród tych jeden wypadek będzie miał niezawodnie śmiertelny wynik. Obok Wołoskiej cerkwi na Podwalu ktoś strzelił z ostrego naboju, a kula utkwiła w głowie 11-letniego Michała Kostyrki, druzgocąc czaszkę i powodując wyciek mózgu. W stanie nieprzytomnym odstawiono Kostyrkę do szpitala powszechnego. Policya wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

(△) **Kronika policyjna.** Z mieszkania Mojżesza Steinmana przy ul. Pod Dębem l. 24 skradziono złoty zegarek ze złotym łańcuszkiem, wartości 140 kor., a p. Agnieszce Paluchowej, zamieszkałej przy ul. św. Mikołaja l. 4, złotą broszkę.

Na strych realności przy ul. św. Kingi bocznej l. 4 włamał się jakiś złodziej i skradł p. Józefowi Hüttnerowi porcelanową zastawę stołową.

Z otwartego mieszkania p. Klary Majulikowej skradziono w sobotę złoty zegarek męski z łańcuszkiem, wartości 160 kor.

Zarząd szpitala powszechnego oddał w ręce policyi Antoniego Kuźniara za kradzież 5 kor. 60 hal. na szkodę jednego z chorych.

— **W procesie o zdradę stanu** przeciw 19 letniemu studentowi Sterlezowi z Tryestu przysięgli 11 głosami odpowiedzieli twierdząco na pytanie o zdradę stanu co do osoby Monarchy, natomiast odpowiedzieli przecząco co do zdrady stanu względem Państwa. Jednogłośnie odpowiedzieli tak na pytanie co do obrazy Majestatu i zaburzenia spokoju publicznego. Sąd skazał podsądnego na 5 lat ciężkiego więzienia.

— **Opieka nad spadkiem po ś. p. B. ks. Ogińskim.** Dnia 21 b. m. opieka szlachecka wileńska zatwierdziła sprawozdanie opiekunów funduszu ś. p. Bohdana ks. Ogińskiego. Opiekunami są pp. Paweł Kończa, księżna Bohdanowa Ogińska i Józef hr. Załuski. Administruje funduszem p. Józef Szymon Meysztowicz. Interesy prawne prowadzi znany adwokat p. Zygmunt Staniewicz. Dobra kijowskie i galicyjskie, oraz domy w Petersburgu i w Krakowie nie podlegają kompetencyi wileńskiej opieki szlacheckiej. Podlegają jej tylko dobra na Litwie i w Inflantach. Dochód z tych dóbr, dzięki zapobiegliwemu i sprężystemu zarządowi, wzrósł znacznie i w roku zeszłym wyniósł 306.488 rb. Suma ta złożona została w banku państwa, zwiększając kapitał, który w gotowiźnie i papierach procentowych dziś wynosi 1,584.741 rb.

— **Jak Królestwo Polskie popiera sztukę.** Onegdaj odbyło się w Warszawie doroczne walne zgromadzenie Towarzystwa Zachęty sztuk pięknych, na którem przedłożono sprawozdanie za rok ubiegły. Ze sprawozdania tego

wyjmujemy najciekawsze ustępy, które pięknie świadczą o opiece i popieraniu sztuki polskiej przez tamtejszą publiczność.

Frekwencya przedstawia się w sposób następujący: Stałą wystawę zwiedziło 51.208 osób. Specyalne wystawy 50.916, Muzeum Chojnowskiego, Majewskiego i zbiorów ordynacyi hr. Krasińskich 6369. Za biletami członków 118.131. Ogółem więc zwiedziło wystawy 226.624 osób, a w tej liczbie za biletami ulgowemi 60.124.

Dochód brutto z opłat za wejście wyniósł ogółem 19.113 rb. 20 kop.

Stypendyum przyznało Towarzystwo na sumę ogólną 1527 rb. 50 kop. Otrzymali stypendya: z funduszu imienia hr. Tyszkiewicza archeolog Edward Buland i art. malarz Zygmunt Podczaski. Z zapisu Heleny Korwin-Szymanowskiej — kształcący się na malarza Józef Kożuchowski. Z zapisu Ignacego Ciszewskiego — rzeźbiarz Stanisław Bojakowski, z funduszu imienia Kopernika — uczeń Szkoły sztuk pięknych Tadeusz Wodziński. Stypendyum Michała hr. Sobańskiego w poważnej kwocie 800 rb. przyznano art. malarzowi Ludwikowi Lewandowskiemu.

Dział stypendyalny wzbogaciły następujące zapisy: Jadwigi Czachórskiej 4000 rb., za sprzedane 25 obrazów i rysunków ś. p. Władysława Czachórskiego, p. Heleny Chamcowej 2000 rb. na stypendyum imienia zgasłego jej męża, ś. p. Ksawerego Chamca, p. Maryi Frąckiewiczowej 15.000 rb., jako fundusz wieczysty imienia ś. p. Władysława Frąckiewicza, z którego procenty mają być obracane na stypendya dla młodych architektów, p. Julii z Simmlerów Spiesowej 1000 rb., jako fundusz im. jej matki Julii Józefowej Simmlerowej, z którego procent co trzy lata ma być wypłacony artyście, któremu przyznane będzie stypendyum imienia J. Simmlera.

Do tejże kategoryi należy zapis ś. p. Jadwigi Norblinowej 10.000 rb. na rzecz budowy dalszej gmachu Towarzystwa Zachęty, który zostanie wypłacony po najdłuższem życiu męża zapisodawczyni.

— Echa morderstwa ordynata Druckiego-Lubeckiego. Dochodzenie w sprawie mordu, dokonanego w parku teresińskim, stanęło na „martwym punkcie"; w dalszym ciągu fakt ponury jest zagadką, tem trudniejszą do rozwiązania, że niepodobna uchwycić motywu, mającego jakiekolwiek cechy prawdopodobieństwa, który prowadził rękę zbrodniarza.

W dalszym ciągu utrzymują się dwie wersye: jedna o dwu „mazurach", spotkanych przez ordynata Władysława w parku, druga zaś o tajemniczym panu, który pociągiem o g. 3 m. 14 wyjechał ze stacyi Teresin. Ta druga jednak upada wprost ze względów logicznych, bo skoro ordynat Bisping, po rozstaniu się z księciem nie zdążył na pociąg powyższy, to tem bardziej nie zdążyłby ów tajemniczy jegomość, gdyby mordował księcia. Podróżny ten przestępcą być nie mógł i wersya o nim może jedynie przyczynić się do wikłania sprawy bardzo ciemnej.

Oczywiście, że badania są z każdym dniem coraz bardziej utrudnione. Przybycie na miejsce detyktywów dopiero onegdaj, nie mogło być tak skuteczne, jak wówczas, gdyby było nastąpiło we wtorek od rana. W ciągu trzydziestu sześciu godzin, w porze deszczowej, oczywiście zatarły się wszelkie ślady. Naturalnie, że i pies policyjny, o węchu nawet równie fenomenalnym, jak ten, którym rozporządza słynna „Mucha", nie mógł po upływie trzech dni wyczuć śladów na terenie mordu.

Opinia pragnie wyświetlenia prawdy co rychlej, ale niestety, nawet się nie zanosi na to, aby zualazła zadosyćuczynienie.

Osobistość tajemniczego pana, którego widziano na stacyi w Teresinie zaraz po strzałach do księcia i do którego do dnia wczorajszego przywiązywano wielką wagę, również ustalono. Pochodzi on z Szymanowa, wyjechał w dniu zabójstwa ordynata o godzinie 3 m. 18 biletem 2-giej klasy do Warszawy. Stwierdzono również, że w Błoniu na następny pociąg, wychodzący z Teresina o godzinie 6 m. 5 wieczorem nie sprzedano wcale biletu 2-klasy, nie widziano również na tej stacyi, ażeby ktoś z osób, rzucających się w oczy, mógł jednym lub drugim pociągiem odjechać do Warszawy. Wszelkie przypuszczenia, budowane na owym tajemniczym podróżnym, obecnie już ustalonym, również upadają.

Kronika prowincyonalna.

§ Z Zakopanego. Po ostatnich śnieżycach powróciła znowu wiosna swobodna i wesoła. Pod wpływem dobroczynnych promieni znikł już śnieg zupełnie, a nawet szczyty górskie do niedawna całe jeszcze w bieli, strącają z siebie śnieżne wspomnienia zimowe.

Zakopane dzisiaj przygotowuje się do kampanii letniej, czyści się i odświeża na przyjęcie nowych gości, którzy zjeżdżać się rozpoczną z końcem maja lub początkiem czerwca. Wszędzie dzisiaj praca przedsezonowa, wszędzie ruch i wysiłki w kierunku godnego zaprezentowania uzdrowiska przed nowym zastępem kuracyuszy czy letników.

Obecnie gości w Zakopanem bardzo niewiele, po Krupówkach snują się jedynie mieszkańcy stali, a w sanatoryach (właściwie u drów Dłuskich tylko) sporo jeszcze cierpiących, którzy jednakże, pogrążeni w zabiegach leczniczych, w Zakopanem są niewidzialni.

Energiczna też przygotowawcza praca wre w klimatyce i gminie. Na jednym z ostatnich posiedzeń zastanawiano się ponownie na sprawą oświetlenia Zakopanego elektrycznością. Obecny na posiedzeniu marszałek powiatu zawiadomił zebranych, że hr. Władysław Zamoyski, właściciel Kuźnic, zgodził się na budowę elektrowni prowizorycznej. Ze względu, że siła wodna, jakkolwiek ujęta najpraktyczniej, nie będzie wystarczająca, sprowadzony zostanie dodatkowo motor cieplikowy. Podniesie to projektowane wydatki o 50 tysięcy koron, ale przyspieszy zrealizowanie sprawy oświetlenia.

Memoryał w sprawie potrzeb Zakopanego, który specyalna deputacya z ks. Pawłem Sapiehą na czele wręczyła Wydziałowi krajowemu, wywołał w Zakopanem wrażenie jak najlepsze. Rada gminna uznając również piekącą konieczność jak najspieszniejszego załatwienia zawartych w memoryale postulatów postanowiła również ze swej strony z gorącym zwrócić się apelem do Wydziału krajowego.

Życie towarzyskie wskutek zupełnego niemal ubytku gości, bardzo osłabło i zanika coraz widoczniej. Z Towarzystw skupiających ludność miejscową, jedynie „Sokół" słabe daje oznaki życia, poczęści i „Związek górali". Na ostatniem posiedzeniu wydziału „Sokoła" uchwalono uroczyście obchodzić rocznicę konstytucyi. Ustalono cały program obchodu, oraz jego finał, którym będzie przedstawienie amatorskie.

Zresztą nic ciekawego. Zakopane na wiosnę wygląda uroczo, a powietrze przedziwnie balsamiczne i czaru pełne, działa nadzwyczaj ożywczo. Szkoda, że nie wszyscy o tem wiedzą, i Zakopane o tej porze świeci pustkami.

D. B-i.

Kronika zagraniczna.

* Wystawę światową otwarto wczoraj w Gandawie.

* Tragiczny zgon awiatora. W forcie koło Almerode — jak donoszą z Witzenhausen — znaleziono spalone szczątki balonu „Iza", który ubiegłej niedzieli wzniósł się w Kassel i zginął bez śladu. Obok balonu leżały zwłoki kapitana Weylanda.

* Pożar na krążowniku. W magazynie ropy opałowej na krążowniku „Quarto", stojącym obecnie na kotwicy w porcie Laki na wyspie Leros, z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar. Inne okręty pospieszyły z pomocą i udało się pożar umiejscowić.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Poranek Gallowski. — Traviata. — Dalszy sezon operowy). Drugi z rzędu popularny poranek muzyczny, urządzony przez Tow. Uniwersytetu ludowego im. Mickiewicza, poświęcony był pamięci niedawno zmarłego pieśniarza polskiego, Jana Galla. W sali ratuszowej panował natłok i ścisk nie do opisania; prelegentowi i wykonawcom brakło po prostu tchu. Odczyt o Gallu wygłosił długoletni przyjaciel zmarłego, dr. Seweryn Berson; p. Okoński i pna Kuncewiczówna śpiewali po kilka pieśni, a chór „Echa" kilka chórów swego kochanego dyrygenta. W natłoczonej sali głosy brzmieć należycie nie mogły — wszystkie produkcye jednak były bardzo udatne, a następca Galla, obecny dyrygent „Echa" p. Rangl zbierał zasłużone oklaski za pielęgnowanie tradycyi swego sławnego poprzednika.

W sobotę mili goście z Wiednia, pni Francillo Kaufman i Schwarz zakończyli swe występy „Traviatą". Podziwiać trzeba było, co ze swej małej partyi (starego Germonda) zrobił Schwarz, jakie arcydzieło potrafił nam dać w oklepanej aż do obrzydzenia ariecie „Posiwiały ojciec twój"... Oklaski wybuchły po niej spontanicznie i artysta musiał ją bisować. Niezrównana koloratura p. Francillo-Kaufman błyszczała zwłaszcza w akcie pierwszym, w duecie z Germondem tempa były może nadto przeciągane; gra jednak i powierzchowność artystki nie pozostawiły chyba wątpliwości, że mamy przed sobą jedną z najlepszych „Traviat".

Bardzo interesująco przedstawia się reszta sezonu operowego. Dyrekcya nie szczędząc nakładu, sprowadza za pośrednictwem ruchliwej nowej agencyi p. Lau'a, sławnego tenora Jadlowkera, który w zeszłym roku takie miał u nas powodzenie i znakomitą artystkę p. Labia, którą znamy również z zeszłego sezonu. Artyści ci wystąpią w „Carmenie", „Pajacach", „Cyganeryi", „Tosce", „Traviacie" i „Fauście"; do ostatniej opery nadciągnie jeszcze kochany nasz Didur po świeżych tryumfach w Nowym Jorku. Będziemy zatem mieli zakończenie sezonu takie, jakiegoby się największa opera nie powstydziła.

E. Walter.

(as) **W Teatrze Małym** odbyła się w sobotę przy wypełnionej sali premiera sztuki znanego poety Juliusza Germana pt. „Kobieta z perłą". Piękny ten drobiazg poetycki, ujęty w doskonałą formę literacką przyjęty został gorąco. Treścią są dzieje kochanki króla, która tęskni do miłości, cudnej kobiety, kochanej bez wzajemności przez jasnowłosego szambelana. Szambelan siłą swego płomiennego uczucia zdobywa ją — porzucają dwór i idą w świat, spleceni uściskiem. Wystawiono rzecz bardzo starannie. Kotary lila i zielone — oświetlenie różowe, w całości wywoływały piękny efekt. Kostyumy barwne, francuskie. Reżyserya bardzo pomysłowa — szczególnie pięknie wypadły obrazy zbiorowe. Z grających wyróżnili się pna Rychterówna (kobieta z perłą) i Pell (szamb. jasnowł.). — Pna Rychterówna powinna jednak popracować jeszcze nad głosem. Dobrze bardzo wywiązał się z roli szambelana czarnowłosego p. Broszowski. Resztę ról wykonali p. Mero-Sławowir (król — doskonały w masce) i p. Mieczyński.

Józef Victorini: „Hodowla drobiu". Nakład księgarni Gubrynowicza i Syna, Lwów.

Sekretarz administracyjny kraj. Towarzystwa chowu drobiu we Lwowie podaje w doskonale napisanem swojem dziełku, które ukazało się właśnie w wydaniu wznowionem, szereg praktycznych wskazówek niezbędnych w gospodarstwie. Dziełko traktuje o kurach polskich i zagranicznych, o indykach, pantarkach, pawiach, kaczkach, gęsiach i łabędziach, przytem podaje rady na choroby drobiu, omawia konserwowanie jaj, sztuczne wylęganie i t. d.

Całość z 64 rycinami w tekscie o 396 stronicach, kosztuje 4 kor.

(K. W.) **Wystawa polska w Paryżu.** Pan Stanisław Masłowski, znany malarz z Warszawy, bawiący przejazdem w Paryżu, urządził wystawę swych akwarel w „Galerie Léon Marseille. Powszechne zainteresowanie wzbudzają obrazy, które nasz artysta przywiózł ze swej podróży po Tunisie.

Niezwykła produkcya muzyczna odbędzie się we środę, 30 b. m., o godz. 4·30 po południu w kościele OO. Dominikanów. Będzie to koncert organowy Feliksa Nowowiejskiego, najsłynniejszego polskiego wirtuoza organowego, kompozytora wykonanego u nas w ubiegłym tygodniu potężnego oratoryum „Quo vadis". Przepiękna gra Nowowiejskiego znana jest już Lwowianom z poprzednich jego występów, licznych więc zwolenników jego sztuki uraczy artysta we środę swym na ten raz bardzo obszernym a zajmującym programem. Są w nim i utwory z XVI. i XVII. wieku Guammiego i Frescobaldiego, J. S. Bacha Preludyum i Fuga E-moll, Toccata i Fuga D-moll, transkrypcya Czajkowskiego, Finale z symfonii patetycznej, Namysłowskiego Fantazya „Wawel", oraz własne kompozycye koncertanta, jak Fantazya polska i odznaczone pierwszą nagrodą na konkursie międzynarodowym „Meditation".

Koncerty organowe są u nas tak rzadkie, iż ze sposobności słyszenia znakomitej gry na słynnych z piękności organach w kościele OO. Dominikanów skorzysta niewątpliwie cały świat muzykalny, tem bardziej, że produkcyę tę uświetnia współudział wybitnych sił miejscowych, takich, jak zaszczytnie znana śpiewaczka estradowa p. Lina Sieradzka i niezwykłem powodzeniem cieszący się skrzypek-wirtuoz p. Robert Perutz. Dochód z koncertu przeznaczony na Towarzystwo św. Salomei. Bilety w składzie nut p. W. Zadurowicza.

(K. W.) **Sprostowanie.** Wiadomość o kandydaturze prof. Fortunata Strowskiego na członka Instytutu Francuskiego, powtórzyły za *Gazetą Lwowską* niektóre dzienniki polskie, opatrując ją błędnym komentarzem. Pani Curie-Skłodowska członkiem Instytutu nie jest. Jedynym członkiem rzeczywistym (korespondentów zagranicznych było kilku, między innymi Julian Klaczko) dotychczas był tylko ekonomista, Wołowski, urodzony w Warszawie w 1810 r. zmarły w Paryżu 1876. Wśród 40 „nieśmiertelnych Akademii Francuskiej nie zasiadał jeszcze ani jeden Polak; przepowiadają jednak dostąpienie tego zaszczytu w przyszłości profesorowi Strowskiemu.

Marya Labia i Herman Jadlowker. W przyszły wtorek — jak donoszą nam z dyrekcyi teatru miejskiego — rozpoczyna na naszej scenie gościnę niezwykła para artystów: oto w przedstawieniach tych śpiewają Marya Labia i Herman Jadlowker, najsławniejsi dziś artyści.

Marya Labia, która u nas w zeszłym sezonie odniosła niezwykły tryumf, a która w sezonie zimowym śpiewała w „Scali" w Medyolanie, rozpoczyna gościnę we wtorek d. 6 maja, jako „Carmen". Już to nazwisko wystarczyłoby ażeby teatr był zapełniony, a cóż dopiero, gdy Don Josego śpiewa znany u nas z zeszłorocznej gościny najsławniejszy obok Carusa, Jadlowker.

Artyści ci, wystąpią tylko cztery razy, a mianowicie: we wtorek, dnia 6 maja „Carmen" z Labią jako Carmena i Jadlowkerem jako Don Jose, we czwartek 8 maja „Cyganerya" z Labią jako Mimi i Jadlowkerem jako „Rudolfem", w sobotę 10 maja „Cavalleria rusticana" i „Pajace" z Labią jako Santuzza i Neddą i Jadlowkerem jako Turridu i Canio, wkońcu we wtorek 13 maja „Tosca" z Labią jako Toską i Jadlowkerem jako Cavaradossim.

Dyrekcya teatru zwraca uwagę, że dla uniknięcia ażioterstwa kasa teatru otrzymała bardzo surowe wskazówki.

Kasa zamawiań sprzedawać będzie bilety na te przedstawienia od wtorku 29 b. m.

Jadwiga Mrozowska, artystka dramatyczna, która w ostatnim sezonie gościła w Krakowie i odniosła tam wielki tryumf, rozpoczyna występy na naszej scenie, w piątek, dnia 9 maja w „Demonie ziemi" Wedekinda.

Z teatru miejskiego donoszą: „Zuzia" operetka Aladara Renyi, największa tegoroczna atrakcya repertuarowa wiedeńskiego „Carlteatru", dana będzie po raz pierwszy na naszej scenie jutro, we wtorek, z udziałem pań: Heleny Miłowskiej (rola tytułowa), Kasprowiczowej, Brzeskiej, pp. Kuligowskiego, Solnickiego, Zaremby, Tatrzańskiego w głównych rolach. Premiera ta zapowiada się nadzwyczajnie. Abonamentu nr. 36. Następnie „Zuzia" dana będzie we środę, we czwartek, piątek i w niedzielę.

We środę po południu na dochód Towarzystwa Panien Ekonomek piękna bajka operowa „Jaś i Małgosia". We czwartek 1 maja — jak co roku — danem będzie wyjątkowo o godz. 12 w południe przedstawienie dla robotników „Rewizor z Petersburga" z p. Żelazowskim w roli tytułowej; tego samego dnia o godz. pół do 4 po południu nadzwyczaj komiczna krotochwila amerykańska „To moje dziecko!" W sobotę po południu ku uczczeniu Konstytucyi 3 Maja „Leci liście z drzewa" pięć strof krwawej pieśni Józefa Wiśniowskiego — wieczorem, ku uczczeniu Konstytucyi 3 Maja „Halka" opera narodowa St. Moniuszki, w której w partyi tytułowej wystąpi po raz pierwszy po odbytych studyach w Medyolanie pna Józefa Zacharska.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W poniedziałek, 28 kwietnia, po raz trzeci „In flagranti", komedya Saszy Guitry. — We wtorek, 29 kwietnia, po raz pierwszy (nowość) „Zuzia", operetka w 3 aktach Franciszka Martosza; przekład Adolfa Kitschmana, muzyka Aladara Renyi; w głównych rolach biorą udział: H. Miłowska, A. Kasprowiczowa, F. Brzeska, L. Blumentalówna, E. Markowska, F. Kuligowski, J. Zaremba, J. Solnicki, A. Tatrzański i inni. Abonament Nr. 36. — We środę, 30 kwietnia, o godz.pół do 4 po południu na dochód Tow. Panien Ekonomek", „Jaś i Małgosia", baśń operowa Humperdinka; We środę, 30 kwietnia o godzinie pół do 8 wieczorem „Zuzia", operetka Aladara Renyi. — We czwartek, 1 maja, wyjątkowo o godzinie 2 po południu, przedstawienie dla robotników „Rewizor z Petersburga", komedya w 5 aktach N. Gogola, z R. Żelazowskim w roli tytułowej. — We czwartek, 1 maja, o godzinie pół do 4 po południu po raz czwarty „To moje dziecko", krotochwila w 3 aktach M. Mayo. — We czwartek, 1 maja, o godzinie pół do 8 wieczorem, po raz trzeci „Zuzia", operetka. — W piątek, 2 maja, po raz czwarty, „Zuzia", operetka. — W sobotę, 3 maja, o godzinie pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej ku uczczeniu rocznicy Konstytucyi 3 Maja „Leci liście z drzewa", pięć strof krwawej pieśni, napisał Józef Wiśniowski.

Przegląd prasy.

Gazeta Wieczorna z dnia 26 b. m. w artykule p. t. „Przed zatrzaśnięciem drzwi" stwierdzając na wstępie, że sprawa sejmowej reformy wyborczej po tygodniowym pobycie w Wiedniu wróciła znowu do kraju, uznaje wprawdzie dobrą wolę tych, którzy zmierzają do nawiązania nowych rokowań o sejmową reformę wyborczą, podkreśla jednakże ze swej strony, że dla jej stronnictwa rokowania są już skończone, ponieważ opozycya pracę kompromisową zupełnie zniweczyła, a obecnie zaprasza stronnictwa większości do naprawienia tej roboty, w takich zaś wypadkach powszechną jest zasada, że ten naprawia, kto zepsuł. Ponieważ zaś — pisze w dalszym ciągu *Gazeta Wieczorna* — opozycya swymi postulatami godzi głównie w ustępstwa poczynione w kompromisie na rzecz Rusinów, przeto logiczną jest koniecznością, że nowe rokowania może prowadzić tylko opozycya z Rusinami co do punktów ich dotyczących, odwrotny zaś sposób postępowania jest absolutnie wykluczony. To są przyczyny, dla których — zdaniem *Gazety Wieczornej* — stronnictwa większości w ewentualnych rokowaniach ustępują z placu na plan drugi, pozostawiając pole do pracy opozycyi. Na wypadek niedojścia do nowego porozumienia uważa wymieniony organ rozwiązanie Sejmu za

nieuniknione, w obecnej zaś sytuacyi — zdaniem jego — stronnictwa większości nie mają powodu do obaw o wynik nowych wyborów.

Mimo to przestrzega *Gazeta Wieczorna* przed skutkami tej zawieruchy i wzburzenia, w jakie się kraj podczas wyborów pogrąży, i dlatego wierzy jeszcze w tej ostatniej chwili, niejako „przed zatrzaśnięciem drzwi“, w zdrową myśl polityczną i w instynkt samozachowawczy.

Dwudziestolecie

Towarzystwa dziennikarzy polskich.

Wczoraj po Mszy św., odprawionej przez ks. Infułata Lenkiewicza w Archikatedrze obrz. łać., odbyło się w sali Kasyna miejskiego 20-te walne zgromadzenie Towarzystwa dziennikarzy polskich przy niezwykle licznym udziale członków.

Obrady zagaił prezes Towarzystwa Adam Krechowiecki.

Podniósł on na wstępie świetny wynik finansowy gospodarki Towarzystwa w ubiegłym roku, co wskazuje, że nie ustaje ono w swym rozwoju, lecz wciąż z każdym dniem idzie naprzód. Uczucie wielkiego zadowolenia budzi się w naszych piersiach, gdy spojrzymy wstecz na ubiegłe dwudziestolecie; do radości miesza się i ból, gdyż w ciągu tych lat straciliśmy wiele sił pożytecznych, których praca mogła była jeszcze przynieść bujne owoce. Jakaś dziwna siła koleżeńskiej solidarności ożywiała przez tych lat 20 i inicyatorów Towarzystwa i każdorazowy wydział. W ostatnich dopiero czasach objawiła się pewna dążność, z powodu której łącząca nas tak silnie idea solidarności mogła ucierpieć, dążność odśrodkowa tych, którzy jeszcze do Towarzystwa należeć nie mogą. To też najwyższy wyraz dobrej woli dali w całej pełni ci, którzy tu we Lwowie dążyli do zrzeszenia dziennikarzy do Towarzystwa nienależących. Uznając obawy wydziału poszli na rękę Towarzystwu i przyczynili się do stworzenia istytucyi bardzo pożytecznej i dla Towarzystwa i dla współpracowników dziennikarskich, których sprawy znajdą w Towarzystwie pełne poparcie.

Z kolei podniósł mowca solidarność i ofiarność kolegów krakowskich, co Towarzystwo uznając utworzyło osobną delegacyę krakowską; fakt ten jeszcze silniej połączył kolegów krakowskich z Towarzystwem. Ale też z żalem zaznaczyć należy, że właśnie na gruncie krakowskim pojawiły się silne dążności odśrodkowe i skrystalizowały w Syndykacie dziennikarzy krakowskich, którego statut wzoruje się na statucie Towarzystwa dziennikarzy polskich. Nazwa Syndykat obejmuje zbyt wiele i zdawałoby się, że łączy wszystkie towarzystwa dziennikarskie. Tymczasem do Syndykatu należeć mogą tylko współpracownicy z wykluczeniem wydawców i redaktorów naczelnych. Mogło to tych ostatnich usposobić nieufnie do Syndykatu, tembardziej, że stosunek tych, zwanych humorystycznie w naszem kole „plantatorami“, do współpracowników był dotąd w Polsce prawie idealny, z małymi naturalnie wyjątkami. Mowca wyraził nadzieję, że koledzy krakowscy nie będą upatrywali w tych słowach jakiegoś wyrzutu, czy zarzutu. Należy tylko wyrazić gorące życzenie, aby Syndykat nie ustawał w łagodzeniu przeciwności między sobą a Towarzystwem. Solidarnością wzrośliśmy i tylko przez nią dalej wzrastać możemy. Najgorętsze też podziękowanie należy się kolegom krakowskim za urządzanie na dochód Towarzystwa „redut prasy“ i przysparzanie przez to Towarzystwu znacznych dochodów.

Sprawozdanie z r. 1912 zawiera jeden wysoce dla nas radosny fakt: utworzenia funduszu stypendyjnego imienia Feliksa Strzemię Woynarowskiego. Jest to piękny i szlachetny przykład na przyszłość, oraz dowód wielkiej ofiarności koleżeńskiej naszego członka kol. Stanisława Woynarowskiego, który wraz z swym bratem Konstantym w ten sposób uczcili pamięć ś. p. Feliksa, długoletniego członka wspierającego naszego Towarzystwa.

„A mówiąc o ofiarności na rzecz naszego Towarzystwa — rzekł p. Krechowiecki — niech mi wolno będzie podnieść wielką gotowość popierania Towarzystwa i jego przedsiębiorstw ze strony Pani Namiestnikowej Bobrzyńskiej. Skuteczność tego poparcia wykazują najlepiej dochody Towarzystwa w ostatnich latach. Na podstawie uchwały wydziału proponuję, aby walne zgromadzenie wybrało deputacyę, któraby imieniem Towarzystwa wyraziła pani Namiestnikowej wdzięczność za całą jej pracę dla nas.

Złoży ona również podziękowanie za życzliwość dla Towarzystwa JE. Panu Namiestnikowi.“

Następnie mowca poświęcił wspomnienie pośmiertne członkowi honorowemu Towarzystwa ś. p. drowi Sewerynowi Kniaziołuckiemu, członkom wspierającym śp. hr. Stanisławowi Badeniemu i ks. Jerzemu Czartoryskiemu. Dalej wskazał na najbliższą i najboleśniejszą stratę, jaką Towarzystwo poniosło przez śmierć długoletniego sekretarza ś. p. dra Kazimierza Ostaszewskiego-Barańskiego. Pamięć jego pozostanie na zawsze w sercach naszych. Ostatniego ustępu przemówienia prezesa zebrani wysłuchali stojąc.

Protokół z zeszłorocznego walnego zgromadzenia, oraz sprawozdanie z czynności wydziału w r. 1912 przyjęto bez dyskusyi do wiadomości.

Wiceprezes Tow. kol. Kucharski przedłożył referat w sprawie zmiany § 8 statutu. Zaproponował mianowicie, aby ułatwiono wstęp do Towarzystwa tym współpracownikom dziennikarskim, którzy według § 6 statutu, nie mają jeszcze prawa należeć do niego, a mianowicie, aby członkami uczestnikami Towarzystwa mogli być bez względu na wiek i płeć zawodowi współpracownicy dziennikarscy narodowości polskiej. Przyjmuje ich wydział Towarzystwa, a przestają być członkami z chwilą, gdy występują z zawodu dziennikarskiego. Roczna wkładka wynosi 4 kor. Według uchwały wydziału z części tych wkładek utworzony będzie specyalny fundusz na zapomogi doraźne dla tych członków uczestników. Tę zmianę statutu uchwalono.

Następnie kol. Kucharski zaproponował, aby walne zgromadzenie upoważniło wydział do przystąpienia z 50 udziałami po 50 kor. do założyć się mającej Kasy zaliczkowej współpracowników pism polskich we Lwowie. Uchwalono.

Przewodniczący komisyi rewizyjnej p. Kazimierz Czapelski przedłożył wniosek o udzielenie wydziałowi absolutoryum z rachunków i wyrażenie podziękowania i uznanie skarbnikowi p. A. Milskiemu za jego wydatną pracę. Uchwalono.

Do deputacyi, która ma złożyć P. Namiestnikowej podziękowanie za jej pracę dla Towarzystwa, wybrano prezydyum.

Nastąpiły wybory. Prezesem wybrano jednogłośnie ponownie p. Adama Krechowieckiego; wiceprezesem p. Aleksandra Milskiego; członkami wydziału, w wyborze uzupełniającym, pp. Henryka Cepnika, Karola Kucharskiego, Antoniego Lecha, Leopolda Szenderowicza i dr. Aleksandra Vogla.

Na wniosek kol. Laskownickiego uchwalono serdeczne podziękowanie kol. K. Kucharskiemu za jego długoletnią, wydatną działalność na stanowisku wiceprezesa Towarzystwa.

Wniosek kol. Kolbuszowskiego, aby zmienić § 43 statutu w tym kierunku, by wydział składał się z prezesa, dwu wiceprezesów mieszkających we Lwowie, jednego mieszkającego w Krakowie i 11 członków, przekazano wydziałowi do załatwienia.

Do komisyi rewizyjnej wybrano: przewodniczącym p. Kazimierza Czapelskiego, członkami z grona członków wspierających pp. Leopolda Baczewskiego, Ludwika Hellera i dr. J. K. Steczkowskiego; z grona członków rzeczywistych kol.: dr. Aleksandra Czechowskiego, dr. Witolda Lewickiego i Adama Krajewskiego. Do komisyi dyscyplinarnej członkami: Tadeusza Czapelskiego, Wojciecha Dąbrowskiego, W. Naake-Nakęskiego i Stanisława Rossowskiego; zastępcami: Włodzimierza Zawadzkiego i dr. Henryka Sawczyńskiego.

Sokretarz kol. Rolle odczytał pisma i depesze gratulacyjne, które nadesłali prezydent miasta p. Józef Neumann, członek wspierający hr. Adolf Brunicki, Michał Chyliński, Franciszek Hovorka z Pragi, Stanisław Sokołowski, Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych, księgarnia Gubrynowicza i syna, Józef Wierzcyski ze Stanisławowa, Kasa literacka z Warszawy, Jan Hejrat, redaktor *Narodnich Listów* z Pragi, wiceprezes Towarzystwa Michał Konopiński, który z powodu choroby nie mógł przybyć na zgromadzenie, dr. Karol Nitman ze Stanisławowa, dyrektor Ludwik Solski z Krakowa, dr. Bertold Merwin, redakcya *Nowej Reformy* i w. i.

Na tem przewodniczący zamknął obrady.

Po zgromadzeniu odbyła się wspólna fotografia, poczem uczestnicy zgromadzili się na wspólny obiad, podczas którego wzniesiono szereg toastów. Rozpoczął je prezes kol. Krechowiecki na cześć założycieli Towarzystwa kol. Kolbuszowskiego i Laskownickiego w ręce pierwszego prezesa Towarzy- kol. Merunowicza. Na toast ten kol. Merunowicz odpowiedział dłuższem przemówieniem wznosząc zdrowie młodego pokolenia dziennikarskiego w ręce kol. A. Wolskiego, kol. Milski wzniósł zdrowie prezesa Krechowieckiego, kol. Krechowiecki toastował na cześć p. Bożeny Milskiej, niestrudzonej pracowniczki w przedsiębiorstwach Towarzystwa; kol. Bolesław Lewicki wzniósł toast na cześć trzech wiceprezesów Towarzystwa Michała Konopińskiego, Karola Kucharskiego i Aleksandra Milskiego; kol. W. Dąbrowski pił na cześć p. Rawity Gawrońskiego. Szereg toastów zakończył k. Laskownicki toastem: Kochajmy się!

OSTATNIA POCZTA.

□ Sprawa reformy wyborczej sejmowej zgromadziła wczoraj po południu w gmachu sejmowym kluby, które obradowały od godziny 3 po południu do 12 w nocy. Przedewszystkiem obradowało Koło posłów krakowskich od 3 do 4 po południu, a następnie do godziny 9 wieczorem stronnictwo prawicy sejmowej. W obradach tych wziął także udział JE. P. Minister skarbu Wacław Zaleski. Później obradowała grupa posłów podolskich, a następnie do godziny 12 w nocy prawica sejmowa. Nadto obradował także klub centrum, a dalsze obrady przeprowadzono dzisiaj. Obrady te są ściśle poufne.

PP. Ministrowie Zaleski i Długosz odbyli dziś dłuższą konferencyę z P. Marszałkiem krajowym hr. Gołuchowskim.

— Najj. Pan przyjął wczoraj w południe w Schönbrunnie Najdost. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda na dłuższem prywatnem posłuchaniu.

— Dnia 26 b. m. po południu odbyło się w Wiedniu pod przewodnictwem Pana Prezydenta Ministrów hr. Stürgkha posiedzenie Rady Ministrów, w której wzięli udział wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem nieobecnego w Wiedniu P. Ministra Długosza. Konferencya rozpoczęła się o godzinie 4 po południu i trwała czas dłuższy.

— Węgierski prezydent ministrów dr. Lukacs przybył w sobotę z Semmeringu do Wiednia, odbył naradę z P. Ministrem spraw zagranicznych hr. Berchtoldem, a popołudniu odjechał do Pesztu.

— Wiedeńskie dzienniki donoszą: Klub czeskich socyalistów omawiał wczoraj przed południem smutne stosunki gospodarcze, wytworzone przez wypadki na południu Monarchii. Wysłano deputacyę, złożoną z pp.: Nemeca, Tomaszka, Soukupa i delegata zarządu partyi dr. Housera do P. Prezydenta Ministrów w sprawie zwołania Rady państwa. Deputacya poruszyła też sprawę rokowań czesko-niemieckich i reformy wyborczej do Sejmu czeskiego.

P. Prezydent Ministrów w odpowiedzi swej wskazał na stosunki w Sejmie galicyjskim, z powodu których nie zwołano parlamentu. Co do Sejmu czeskiego i rokowań czesko-niemieckich. to P. Prezydent Ministrów oświadczył, że zamierza zwołać Sejm czeski na krótką sesyę z ograniczonym okresem obrad, a Rząd domaga się, aby reforma wyborcza była zaliczona do pierwszej seryi przedmiotów obrad.

Następnie Premier poruszył sprawę stosunków gospodarczych, wytworzonych przez przesilenie bałkańskie i zapewnił, że uznaje życzenie pokojowego rozwoju wypadków.

— Cesarz Wilhelm przybył wczoraj do Strassburga z Metzu.

— Car nadał hr. Wittemu order Włodzimierza I. klasy, ambasadorowi zaś rossyjskiemu w Wiedniu, Giersowi order Białego Orła.

— Z Konstantynopola donoszą: Z okazyi legalizowania pewnego dokumentu sądowego, przeznaczonego do Trypolisu, kompetentne biuro Porty twierdziło, że Trypolis nie jest prowincyą włoską, lecz turecką uprzywilejowaną autonomiczną prowincyą. Wskutek interwencyi ambasady włoskiej przekazano sprawę doradcom prawnym Porty.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 28 kwietnia. Sekcya krakowska Austr. Zjednoczenia sędziów przy udziale posłów Matakiewicza i Grossa uchwaliła wystąpić z organizacyi austryackiej i połączyć się z organizacyą samodzielną we Lwowie na Galicyę wschodnią. Uchwalono wysłać deputacyę do prezesa Koła i P. Ministra sprawiedliwości w sprawie grożącego niedopuszczania sędziów po przejściu na emeryturę do praktyki adwokackiej.

Kraków, 28 kwietnia. Wczoraj odbyło się doroczne walne zgromadzenie „Sokoła“. Prezes Turski wywodził, że zachodzi potrzeba rozszerzenia gmachu i budowy nowego gmachu filialnego.

Uchwalono zmianę statutu. Nowy statut zastosowuje do członków drużyn polowych ostry rygor z uroczystemi przyrzeczeniami posłuchu i ścisłego pełnienia obowiązków.

Oświadczono się za wystąpieniem ze Związku słowiańskiego „Sokoła“.

Wnioski wydziału i p. Studnickiego o nawiązanie styczności z Komisyą tymczasową i stosunku z polskiemi organizacyami militarnemi odroczono do osobnego zgromadzenia. Wniosek wydziału domaga się nawiązania styczności z innemi organizacyami należącemi do Komisyi tymczasowej, o ile okażą dobrą wolę po temu, wniosek zaś p. Studnickiego żąda bezwarunkowo nawiązania przez „Sokół“ stosunków z Komisyą tymczasową.

Wiedeń, 28 kwietnia. Razem z Najd. Arcyks. Franciszkiem Ferdynandem przyjął Najj. Pan wczoraj także księżnę Hohenberg z dziećmi na posłuchaniu, które trwało trzy kwadranse.

Wiedeń, 28 kwietnia. Jedna z korespondencyj parlamentarnych donosi, że poseł Friedmann po ponownem zebraniu się Rady państwa wniesie interpelacyę w sprawie nabycia akcyj Tow. kolei wschodnich przez grupę banków austryackich. Interpelant zauważa, że nie jest rzeczą zupełnie bez zarzutu, iż Austro-Węgry chcą zapewnić sobie wpływ na nowy ustrój stosunków komunikacyi na Bałkanach i pyta się, czy Rząd wie o odnośnych rokowaniach i czy wpływał na załatwienie tego interesu i przytem przyjął na siebie zobowiązania finansowe.

Wiedeń, 28 kwietnia. Ponieważ zmiany na półwyspie Bałkańskim wpłynęły także na interesy Banku niemieckiego na kolejach wschodnich, przeto konsorcyum złożone z naczelnych banków austryackich i węgierskich po długich rokowaniach postanowiło zakupić część akcyj tych kolei, znajdujących się w ręku Banku niemieckiego.

Łódź, 28 kwietnia. Śledztwo w sprawie zabójstwa małżonków Brajerów i służącej wykazało, że mordercami są sąsiedzi, a nawet przyjaciele Brajerów.

Katowice, 28 kwietnia. (Tel. pryw.). Położenie strajkowe niezmienione. W kopalniach „Brandenburgia“, „Ferdynand“, „Mysłowice“ i innych strajkuje cały personal maszynowy. Krąży pogłoska, że w kopalni „Heinitz“ pracują więźniowie.

Rzym, 28 kwietnia. Podczas przyjęcia pielgrzymki z dyecezyi Toledo, w północnej Ameryce, biskup tego miasta wygłosił mowę, w której ubolewał nad położeniem Papieża. Odarto Kościół ze swobody i wolności, nawet ośmielono się odebrać tę wolność Papieżowi, którego zrobiono więźniem w Watykanie. Biskup protestował przeciw temu położeniu i stwierdził, że jedynem rozwiązaniem sprawy jest zupełna niezawisłość Stolicy Apostolskiej.

Sekretarz stanu kardynał Merry del Val wyraził zadowolenie ze słów biskupa, który przemawiał jako wolny syn Ameryki. Słusznie żądał on dla Stolicy św. tego, czego trzeba jej do swobodnego kierowania Kościołem. — Mowca szczęśliwy jest, że może stwierdzić, iż położenie Papieża interesuje nietylko jeden naród, lecz świat cały. Jest to zupełnie zrozumiałe, bo Stolica św. jest wyobrazicielką Boga, a więc własnością ogółu.

Berlin, 28 kwietnia. Subskrybcya na nową 4½ prc. austryacką pożyczkę państwową jest zupełnie zadowalająca.

Willa Conblay, 28 kwietnia. Lotnicy Anderman i Letost wznieśli się o godz. pół do 5 nad ranem do lotu Berlin-Warszawa.

Smyrna, 28 kwietnia. Okręt wojenny „Göben“ udaje się na wybrzeża syryjskie.

Paryż, 28 kwietnia. Słychać, że program wypracowany przez rząd francuski dla międzynarodowej konferencyi finansowej obejmuje 4 punkty. Pierwszy tyczy się części długów państwowych tureckich, którą mają objąć kraje bałkańskie, drugi poręki dla wierzycieli Turcyi na wypadek, gdyby część ta nie była natychmiast wypłacona gotówką, trzeci koncesyj udzielonych przez Turcyę w obszarach, zajętych obecnie przez sprzymierzeńców, a czwarty żądań pieniężnych państw bałkańskich.

Konstantynopol, 28 kwietnia. Słychać, że Grecya zgodziła się na przewóz 15.000 ludzi z armii wschodniej do Konstantynopola na okrętach włoskich.

Wrzenie w Portugalii.

Paryż, 28 kwietnia. Do *Ag. Havasa* donoszą z Lizbony: Na przedmieściu Alcantara wybuchły dwie bomby. Wojsko jest skonsygnowane. Wielu obywateli, należących do stowarzyszeń do obrony rzeczypospolitej, czuwa nad zachowaniem się wojska.

Paryż, 28 kwietnia. *(Ag. Havasa).* Z Lizbony doszą: Generała Fausto Guerdes, dwóch kapitanów i trzech poruczników uwięziono. Mają nastąpić jeszcze nowe aresztowania. Wojsku nakazano ścisłą gotowość w koszarach, tak samo załogom okrętów wojennych. W bramie koszar 5 p. piechoty znaleziono 4 bomby. Krążownik „Almirante Reis“ otrzymał polecenie trzymania się w pogotowiu do pospiesznego odjazdu. Sądzą, że zawiezie on uwięzionych do kolonij, gdzie będą sądzeni. W całej Portugalii panuje spokój.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Dlaczego
każdy powinien nabyć
„BALON DRZYMAŁY“

kupując go za 2 kor. w **Biurze St. Sokołowskiego we Lwowie,** ul. Karola Ludwika 5 albo ulica Jagiellońska 3. Oto nietylko dlatego, że przez to użyje złudzeń wspaniałej jazdy powietrzem i pozna zajmujące przygody bohaterów „Balonu Drzymały“ ujęte w barwnie napisaną powieść — lecz nadto dlatego, że w ten sposób złoży **cegiełkę** na nasze **krajowe „Muzeum handlowe“**, którego społeczeństwu naszemu tak bardzo potrzeba. Kto przyśle 2 kor. 40 hal. za Balon, oraz jako cegiełkę na „Muzeum handlowe“ pod adresem: Biuro dzienników Sokołowskiego, Lwów, otrzyma „Balon Drzymały“ odwrotną pocztą, jako przesyłkę poleconą.

Przyjechali do Lwowa

dnia 28 kwietnia 1913.

Hotel George'a. Pp.: J. hr. Baworowski z Ostrowa, W. hr. Bobrowski z Krakowa, M. br. Petrius z Bukaresztu.

Hotel Imperial. Pp.: W. Korytowski z Wiednia, S. hr. Stadnicki z Krysowic, J. hr. Męciński z Partyna.

Hotel de l'Europe. P: A. Theodorowicz z Żukowa.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 28 kwietnia 1913.

Waluta koronowa	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	653·—	663·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	395·—	405·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	518·—	526·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	473·—	486·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	90·40	91·10
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	82·70	83·40
Banku kraj 4½ pr. w. a. los w 51 l.	92·—	93·70
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	85·50	86·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	[illegible]	[illegible]
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	95·50	96·20
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	91·—	91·70
1) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	95·50	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	91·50	—·—
1) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	84·—	84·70
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	—·—	—·—
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	96·50	97·20
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	90·20	90·90
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	82·50	83·20
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	82·30	83·—
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	85·—	85·70
„ „ 4 pr. z r. 1908	82·—	82·70
2) „ miasta Lwowa 4 pr.	81·50	82·20
„ „ „ 4 pr.	83·—	—·—
„ „ Krakowa	81·50	82·20
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·35	11·45
20 frankówka	19·10	19·28
100 rubli rossyjskich srebrnych	251·—	253·—
100 „ „ papierowych	252·80	253·90
100 marek niemieckich	117·40	117·90

1) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
2) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 25 kwietnia 1913.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	84·35	84·55
styczeń-lipiec	84·30	84·50
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	87·10	87·30
kwiecień-październik	87·50	87·70
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1550·—	1590·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	450·—	462·—
„ „ 1864 po 100 zł.	646·—	658·—
„ „ 1864 po 50 zł.	326·—	338·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	105·85	106·05
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	84·85	85·05
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	85·50	86·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	104·25	105·25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr	108·25	109·25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	85·25	86·25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	85·30	86·30
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	431·—	432·60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	102·75	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	86·55	87·55
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	86·65	87·65
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	84·—	85·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	90·90	91·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	90·85	91·85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	90·85	91·85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	91·05	92·05
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	91·50	92·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	90·60	91·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	89·90	90·90
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	85·75	86·75
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	85·80	86·80
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	106·50	107·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	115·30	115·70
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	82·50	82·70
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	438·—	446·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	215·—	228·—
„ obl. pr. regal. Cisy 4 prc.	297·50	307·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	84·90	85·90
Kroacyi i Sławonii	86·60	87·60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·60	100·60
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	83·60	84·60
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	83·85	84·85
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	95·90	96·90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	81·50	82·50
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	114·—	124·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	236·50	239·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	292·—	303·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	257·25	267·25
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	—·—	96·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99·25	100·25
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	83·60	84·60
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	91·50	—·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
„ „ „ „ 4½ pr. 52 let.	93·—	94·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·25	95·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4½ pr.	90·75	91·75
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	90·75	91·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	82·95	83·95
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	92·—	93·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	90·25	91·25
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	82·60	83·60
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	90·90	91·90
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	91·25	92·25
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	79·40	80·40
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	84·95	85·95
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	99·75	100·75
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	110·—	111·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	110·50	111·50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	28·50	32·50
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	475·—	485·—
Clary 40 złr. m. k.	180·—	200·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	65·50	71·50
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	54·—	58·—
„ „ węg. Tow. 5 złr.	33·—	37·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	82·—	88·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	333·—	334·—
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	405·—	410·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3640·—	3650·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	621·75	622·75
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	818·—	819·—
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	737·—	741·—
Gal. banku hip. 200 złr.	654·—	657·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	513·25	514·25
„ Austro-węg. 1400 kor.	2046·—	2056·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	588·50	589·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	265·—	266·—
Zivnostenska banka 100 złr.	267·—	268·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	430·—	435·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	410·—	420·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1329·—	1339·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4910·—	4950·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	520·—	524·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	—·—	305·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	1016·—	1017·—
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3400·—	3425·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	839·—	845·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	242·—	243·50
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	874·—	883·—
Schodnicy 500 kor.	444·—	458·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	337·50	338·50
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	117·60	117·80
Włoskie Banki	93·47½	93·62½
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·07¾	24·11¾
Paryż za 100 franków	95·45	95·60
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	253·12½	254·12½
Szwajcarskie Banki	95·12½	95·27¼
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·42	11·47
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·10	19·12
20-markówka	23·57	23·63
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·60	117·80
Włoskie banknoty za 100 lir	93·45	93·60
Ruble	253·—	253·75

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 2938/12 (6) (5431 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Żółkwi odbędzie się dnia 19 maja 1913, godz. 9 rano, w tut. sądzie, biuro Nr. 3, licytacya:

a) połowy realności lwh. 1265 i

b) całej realności lwh. 1267 gm. Kamionka lasowa,

wraz z przynależnościami ad a) składającemi się z ogrodzenia grusz, jabłoni i studni kamiennej z żurawiem.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:

ad a) na 1690 kor.,
ad b) na 3616 kor.,
przynależności zaś ad a) na 355 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 1364 kor.,
ad b) 2411 kor.

Poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych, w sądzie tut., biuro Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, dnia 7 kwietnia 1913.

L. cz. E. 112/12 (26) (5409 3—3)

Zobowiązani Onufry i Olimpia Horodyńscy w Romanówce.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 30 maja 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 4, licytacya majętności tabularnej Romanówka lwh. 415 obszaru około 492 ha. 35 ar., w czem około 94 ha. 80 ar. lasu, z dworem murowanym, gorzelnią i innymi zabudowaniami mieszkalnymi i gospodarczymi, bez przynależności.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 389.381 kor. 34 h.

Najniższa cena wynosi 259.587 kor. 56 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumena (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Złoczów, dnia 17 kwietnia 1913.

L. cz. E. 2937/12, E. 3149/12 (5366 3—3

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Majera Boreka i Józefa Kwiecińskiego, odbędzie się dnia 7 maja 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya realności obj. lwh. 196 i 784 gm. kat. Rozdół, wraz z przynależnościami, składającemi się z 15 sztuk drzew owocowych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:

pierwsza na 800 kor.,
druga na 1800 kor.,
przynależności zaś tej drugiej realności na 45 kor.

Najniższa cena wynosi aa realność:
1. obj. lwh. 196 gm. Rozdół, 533 kor.,
2. obj. lwh. 784 gm. Rozdół 1230 kor.,

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikołajów, dnia 2 kwietnia 1913.

L. cz. E. XX. 1718/12 33 (5389 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez adwokata dr. Mochnackiego we Lwowie i lwowskiego Towarzystwa bankowego, stowarzyszenia zarej. z ogr poręką, zastąpionego przez adwokata dr. Ignacego Weissa we Lwowie, przeciw Józefowi i Marcinowi Schirmer i Maryi z Gerhardów Schirmer we Lwowie, ul. Torosiewicza l. 11.

Wyznaczony edyktem licytacyjnym tutejszego sądu z dnia 21 lutego 1913 L. cz. E. XX. 1718/12 21 na dzień 22go kwietnia 1913 w biurze Nr. XX. tutejszego sądu termin do licytacyi realności lwh. 876/I. księgi gruntowej gminy m. Lwowa bez liczby kons. przy ulicy Zielonej, składającej się z parceli gruntowej lk. 585/2, odracza się na dzień 10 czerwca b. r. o godzinie 10 przed południem.

C. k. Sąd powiatowy S. I, Oddział IV.

Lwów, dnia 13 kwietnia 1913.

L. cz. E. XIII. 2490/12 (15) (5411 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Natana Rittera w Tarnowie, odbędzie się dnia 26 maja 1913 o godzinie 9 przed południem, w c k. sądzie powiatowym cywil. w Krakowie, w biurze Nr. 49, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya 1/7 części realności lwh. 1721 ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. VIII. — składającej się z domu murowanego dwupiętrowego na suterynach, z podwórcem i gruntem budowlanym. Przynależności nie ma.

Wartość szacunkowa 13.736 kor.

Najniższa oferta 6868 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddział XIII.

Kraków, dnia 5 kwietnia 1913.

L. cz. E. 4652/12 (5) (5495)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leona Grauera w Rawie, odbędzie się dnia 19 maja 1913 o godzinie 9 przed południem, w tut. sądzie, w biurze Nr. 3, licytacya:

a) połowy z 1/3 części realności lwh. 1178,

b) 4 6 części realności lwh. 2446 gm. Kam. wołoska, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

a) na 1006 kor. 33 h.,

b) na 282 kor. 20 h.,

przynależności zaś na 26 kor. 08 h.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 671 kor.,

ad b) 188 kor.

Poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie tut., biuro Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. VI.

Rawa, dnia 2 kwietnia 1913.

L. 680/13 (5448)

Obwieszczenie licytacyi.

W dniu 2go maja 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w Wydziale powiatowym w Sokalu licytacya ustna i ofertowa w celu sprzedaży całego drzewostanu znajdującego się w lesie gminy Kulików l. parc. 962 w obszarze 42 morgów 393 sążni.

Drzewostan ten obejmuje 4620 sosen, 572 dębów, 907 brzóz i 327 olch — razem więc przeznaczonych jest do wycięcia 6426 sztuk drzew.

Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 69.741 kor. i poniżej tej kwoty sprzedaż drzewostanu nie nastąpi.

Przystępujący do licytacyi ustnej mają złożyć wadyum 7000 koron w gotówce lub w papierach wartościowych, a takie samo wadyum ma być dołączone do ofert pisemnych w kopertach opieczętowanych.

Oferty pisemne mogą być wnoszone do do Wydziału powiatowego.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Sokal, dnia 8 kwietnia 1913.

L. cz. E. 3209/12 (12) (5490)

Dnia 6go czerwca 1913 o godzinie 11 przed południem, biurze Nr. 19, na zasadzie zatwierdzonych warunków odbędzie się licytacya następujących realności: lwh. 198 ks. gr. gm. Paryszcze, parcele gruntowe, rola i łąka.

Wartość szacunkowa wynosi 2800 kor.

Najniższa oferta 1867 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie, jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddziale kancelaryjnym w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, dnia 3 kwietnia 1913.

L. cz. E. 4679 12 (4) (5489)

Dnia 6 czerwca 1913 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. 19, odbędzie się na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

1. 1/8 części realności lwh. 1135 ks. gr. gm. Nadwórna,

2. 1/4 części realności lwh. 237 ks. gr. gm. Strymba.

Wartość szacunkowa wynosi:

ad 1. — 155 kor.,

ad 2. — 610 kor.

Najniższa oferta:

ad 1. — 104 kor.,

ad 2. — 407 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd tutejszy, jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddziale kancelaryjnym w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, dnia 29 marca 1913.

L. cz. E. 202/13 (4) (5488 1—2)

Zobowiązany Wojciech Lenik w Bieńkówce.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Katarzyny Wronowej, odbędzie się dnia 23 maja 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya:

a) 1 4 części realności lwh. 231,

b) 3/96 części realności lwh. 478,

c) 1/72 części realności lwh. 479 ks. gr. gm. kat Bieńkówka.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na 1662 kor. 38 h.

Najniższa cena wynosi 1108 kor. 35 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg labularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Maków, dnia 18 kwietnia 1913.

L. cz. E. 1131/12 (11) (5487 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ignacego Miehle z Makowa, odbędzie się dnia 31 maja 1913 o godzinie 9 30 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya:

1. 1/32 części realności lwh. 145,

2. 2/8 części realności lwh. 146,

3. 1 6 części realności lwh. 2850,

4. połowa realności lwh. 3297,

5. 2/4 części realności lwh. 3298 ks. gr. gm. kat. Zawoja.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

ad 1. na 685 kor. 47 h.,

ad 2. na 707 kor. 98 h.,

ad 3. na 750 kor. 46 h.,

ad 4. na 1954 kor. 01 h.,

ad 5. na 1110 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad 1. — 457 kor. 20 h.,

ad 2. — 472 kor.,

ad 3. — 500 kor.,

ad 4. — 1302 kor. 67 h.,

ad 5. — 740 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół licytacyi i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

Maków, dnia 17 kwietnia 1913.

L. Nam. VIII. c. 736/1 ex 1913 (5392 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Sole pod Hecznarowicami do ujścia Soły do Wisły w km. od 20·8 do 0·0 wykonać się mających w latach 1913, 1914 i 1915 odbędzie się dnia 19 maja 1913, o godz. 12-tej w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Soły w Żywcu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

7100 m.[3] faszyn wiklowych,

21.500 m.[3] faszyn lasowych,

335.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 71.000 koron, ma być dostarczoną częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Soły w Żywcu i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12-tej w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 2000 kor., w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażane cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12-tej oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnorakie opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 22 kwietnia 1913.

Z c. k. Namiestnictwa.

Za c. k. Namiestnika:

Ustyanowski w. r.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1913—1915 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Soły w Żywcu oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na Sole pod Hecznarowicami do ujścia Soły w km. od 20 8 do 0 0 w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

W . . . . dnia . . kwietnia 1913.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 3420/12 (11) (5483)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna pomoc“ w Kopyczyńcach, względnie prawonabywcy tegoż Mojżesza Schäfera z Myszkowiec. odbędzie się dnia 16 maja 1913 o godzinie 8·30 przed południem, w biurze Nr. 4, licytacya:

1. realności obj. lwh. 2001 gminy Kopyczyńce, składającej się z pb. 898 i pgr. 705 2 (plac budowlany z budynkami obszaru 6 ar. 14 m²), z pgr. 1755/1 i 1755/2 (pole obszaru 68 ar. 88 m²), z pgr. 1915 pole obszaru 84 ar. 09 m², wraz z przynależnościami, skład-jącemi się z oparkaniema,

2. realności obj. lwh. 2355 gminy Kopyczyńce, składającej się z pgr. 1800 1 (pole obszaru 76 ar. 79 m²).

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione:

ad 1. na 4825 kor.,

ad 2. na 1334 kor.,

przynależności zaś ad 1. na 60 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad 1. — 3256 kor. 66 h.,

ad 2. — 889 kor. 32 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ropczyce, dnia 7 kwietnia 1913.

L. cz. E. 558/13 (9) (5479)

Dnia 19 maja 1913 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6 tutejszego sądu licytacya połowy realności lwh. 812 gm. Przewrotne, oraz budynku mieszkalnego ze stodołą i stajnią pod jedny dachem.

Nieruchomość powyższa jest oceniona na 1236 kor., zaś przynależność na 17 kor. 50 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy.

Głogów, dnia 17 kwietnia 1913.

L. cz. E. 3944/12 (6) (5473)

Edykt licytacyjny.

Dnia 21 maja 1913 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 17, licytacya następujących realności:

a) lwh. 78 ks. gr. gm. Żyrawa, cała realność wiejska składająca się z gruntu i budynków,

b) 1/3 części lwh. 301 ks. gr. gm. Żyrawa,

c) 1/8 części lwh 76 ks. gr. gm. Żyrawa,

d) 1 8 części lwh. 77 ks. gr. gm. Żyrawa,

b), c) i d) są to realności wiejskie, składające się tylko z gruntu.

Wartość szacunkowa:

a) 8400 kor.,

b) 100 kor.,

c) 91 kor.,

d) 25 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 5600 kor.,

ad b) 66 kor. 66 h.,

ad c) 60 kor. 66 h.,

ad d) 16 kor. 66 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 10 kwietnia 1913.

L. cz. E. 4848 12 (12) (5486)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego zaliczkowego i oszczędności w Kutach, odbędzie się dnia 23 maja 1913 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya realności lwh. 41 gm. Słobódka, składającej się z pb. 73 i z pgr. 119 1, 119/3 o powierzchni około 51 ar., wraz z przynależnościami, składającemi się z 40 drzew.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 2166 kor., przynależności zaś na 22 kor 50 h.

Najniższa cena wynosi 1459 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 17 kwietnia 1913.

L. cz. E. 428/13 (4) (5482)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Husiatynie, zastąpionego przez adw. dr. H. Nathansona w Husiatynie, odbędzie się dnia 9 maja 1913 o godzinie 8·30 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności, obj. lwh. 632 gm. Suchostaw, składającej się z pb. lkat. 53 i pgr. lkat. 35 (plac budowlany z domem i z szopą, łącznego obszaru 101 s. kw.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 6500 kor.

Najniższa cena wynosi 4333 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 8 kwietnia 1913.

L. cz. E. 4811/12 (6) (5481)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Abrahama Buksbauma, odbędzie się dnia 2 maja 1913 o godzinie 12 przed południem w biurze Nr. 26, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya 5 24 części realności lwh. 1694 ks. gr. gm. Halicz, składającej się z pblk. 76 i chaty na tejże parceli stojącej.

Wartość szacunkowa 450 kor.

Najniższa oferta 300 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział V.

Halicz, dnia 5 kwietnia 1913.

L. cz. E. 621/13 (7) (5464)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Jana Korzeniowskiego, odbędzie się dnia 15 maja 1913 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 30 licytacya realności obj. lwh. 3662 gm. Czortków z Wygnanką, składającej się z parc. bud. lkat. 426/1 wraz z domem piętrowym blachą krytym murowanym, składającym się z suteryn o 4 izbach, 2 sklepów i 2 pokoi i kuchni w parterze, z 4 pokoi i kuchni na piętrze.

Wartość szacunkowa 28.237 kor. 53 h.

Najniższa oferta 14.890 kor.

Do realności tej należy urządzenie wodociągowe za pomocą pompy, ze studni do rezerwoaru i urządzenie kanału odpływowego do Seretu oszacowane na 1540 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Czortków, dnia 4 kwietnia 1913.

Ч. сп. Е. 653/12 (5318)

Едикт ліцитацийний.

На внесене Товариства Хлопский Союз в Калуши екзеквуючої сторони відбуде ся дня 19 мая 1913 о год. 8·30 перед пол. в тім Суді комната ч. 2 на підставі вже затверджених умов ліцитация слідуючих недвижимостий кн. гр. Добровляни:

1/2 вгч. 552 ріля і пасовиско,

1/6 вгч. 656 лука,

вгч. 183 парц буд., хата, ріля, лука і город.

1/2 вгч. 657 лука,

вгч. 767 ріля і лука,

вгч. 112, 129 лука,

вгч. 621 ріля.

Вартість після оціненя: 300 кор., 40 кор., 1980 кор., 50 кор., 800 кор, 300 кор., 320 кор.

Найнизша оферта: 200 кор., 27 кор., 1320 кор., 34 кор, 534 кор., 200 кор., 214 корон.

Низше найменшої оферти продаж не відбудеть ся.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ I.

Калуш, дня 21 марта 1913.

L. cz. E. 6662/12 (5) (5493)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa dla handlu i przemysłu w Maryampolu na ręce dyrekcyi odbędzie się dnia 15 maja 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 II, licytacya:

a) całej realności obj. lwh. 1358, gm. Horożanka,

b) połowy real. obj. lwh. 1297 gm. Horożanka, wraz z przynależnościami, ad a) składającemi się z parkanu 13 m. długiego, 1 m wysokiego z desek i 4 drzewek owocowych, ad b) płotu z chrustu grodzonego 79 m. długiego, 5 wierzb, 1 gruszy, 1 brzozy, 1 lipy, 2 młodych jasionów i bramy 3 m. szerokiej 2·30 wysokiej.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione:

ad a) na 1400 kor.,

ad b) na 470 kor.,

przynależności zaś ad a) na 13 kor. 80 h., ad b) na 111 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 942 kor. 53 h.,

ad b) 386 kor. 40 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 II.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 28 marca 1913.

L. cz. E. 1800/9 (33) (5472)

Edykt licytacyjny.

Dnia 21 maja 1913 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 17, licytacya następujących realności lwh. 111 ks. gr. gm. Strzeliska nowe, cała realność składająca się z pb. 377 na której stoi dom lepianka.

Wartość szacunkowa 320 kor.

Najniższa oferta 160 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.

Chodorów, dnia 16 kwietnia 1913.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 49/13 (3) (5273)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że treść zamieszczona na 2 kartkach widokowych, przedstawiających obnażone kobiety, na jednej z napisem: „Prof. Vlaho Bukowec Pius 21", a na drugiej: „Nik. Michajlov" Spici odaliska, Dormanté odalisce, Schafende Oddaliske, Sleeping Odalice, „Minerwa" etabl. art. Prague 265" — zawierają w swej osnowie znamiona występku z § 536 k. k., że zakazuje się rozszerzania tych kartek.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S III.

Kraków, dnia 19 kwietnia 1913.

L. cz. Pr. III. 52/13 (3) (5275)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 7 czasopisma „Głos nauczycielstwa ludowego" z daty Kraków, dnia 15 kwietnia 1913 ustęp artykułu pod tytułem, „Rozpaczliwy krok nauczyciela" od początku aż do słów: „powszednim chlebem nauczycielskim (str. 142, 143) — zawiera w swej osnowie znamiona występku z § 491 u. k., i art. V. ust. z dnia 17 grudnia 1862 L. 8,63 Dz. p. p., że zakazuje się rozszerzania inkryminowanego ustępu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.

Kraków, dnia 21 kwietnia 1913.

L. cz. Pr. III. 46/13 3 (5274)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że treść zamieszczona na kartkach widokowych bez określonego wydawnictwa opatrzonych monogramem: 1. L. M. M. 870, 2. L. M. M. 878, 3. L. M. M. 23, 4. A. E. i liczbą 623 skonfiskowanych przez c. k. Dyrekcyę Policyi w Krakowie w sklepie Teofila Bęknera w Krakowie przy ul. Długiej l. 4, oraz w sklepie Berty Acker w Krakowie ul. Szewska l. 13, 5. na kartce widokowej bez wymienionego wydawnictwa opatrzonej monogramem A. E. i liczbą 476 a skonfiskowanej przez c. k. Dyrekcyę policyi w Krakowie w sklepie Gecla Horowitza w Krakowie przy ul. Długiej l. 22 na kartkach widokowych wydawnictwa Salonu Malarzy Polskich w Krakowie, 6. 7. serya 100 N. 4 i 8. serya 57/7 skonfiskowanych przez c. k. Dyrekcyę policyi w Krakowie w sklepie Joachima Nagoschinera w Krowodrzy murowanej l. 159, wreszcie na kartkach widokowych bez wymienionego wydawnictwa, opatrzonych monogramem 9. L. M. M. 733, 10. L. M. M. 861 i 11. L. M. M. 924 skonfiskowanych przez c. k. Dyrekcyę policyi w Krakowie w sklepie Berty Acker w Krakowie przy ul. Szewskiej l. 13, na których reprodukowane są obnażone postacie kobiet, względnie poszczególne ciała kobiet i mężczyzn, a to:

na pierwszej z monogramem L. M. M. 870 przedstawiającej mężczyznę wpatrującego się z bliska w rozpór sukni u kobiety przed nim stojącej;

na drugiej z monogramem L. M. M. 878 przedstawiającej kobietę i mężczyznę w negliżu, przyczem mężczyzna miarą wstążkową sprawdza objętość kobiety;

na trzeciej z monogramem L. M. M. 23 przedstawiającej mężczyznę i kobietę częściowo obnażoną, a przez tegoż mężczyznę chłostaną;

na czwartej z monogramem A. E. przedstawiającej otyłego mężczyznę, oraz kobietę w negliżu zdejmującą z mężczyzny ubranie;

na piątej z monogramem A. E. przedstawiającej gimnastykującą się kobietę;

na szóstej przedstawiającej kobietę w łazience podpatrywaną przez górala, z czterowierszowym napisem zaczynającym się od słów: „Są widoki..." po raz pierwszy w mieście", oraz z napisami serya 100 N. 4 Wydawnictwo Salonu Malarzy Polskich w Krakowie. Edition du salon des peiutres polonais á Crakovie. Made in Galicia (Austria);

na siódmej przedstawiającej kobietę w negliżu chłostaną przez mężczyznę z dwuwierszem od słów: „Dawno już..." do „....złożony" oraz z napisami: „Ser. 100 N. 4 Wydawnictwo Salonu Malarzy Polskich w Krakowie. Edition du salon des peiutres polonais á Cracovie. Made in Galicia (Austria);

na ósmej przedstawiającej również kobietę chłostaną przez mężczyznę z dwuwierszem od słów: „Słuchać nie chcesz..." do słów: „.... walę" oraz z napisem Ser. 55/7 Wydawnictwo Malarzy Polskich Kraków 1913, Naśladownictwo zastrzeżona 7375;

na dziewiątej przedstawiającej rozdartą garderobę mężczyzny oddającego ukłon czterem siedzącym kobietom opatrzonej monogramem L. M. M. 733;

na dziesiątej z monogramem L. M. M. 861 przedstawiającej trzech mężczyzn unoszących się na motorowym okręcie napowietrznym i odbywających naturalną potrzebę podczas lotu, wreszcie

na jedenastej z monogramem L. M. M. 924 przedstawiającej starego lekarza badającego przez lupę obnażoną w części kobietę zawiera przedmiotową istotę występku z § 516 uk.

II. Zarządzona konfiskata powyższych kartek widokowych zostaje zatwierdzoną, a cały zabrany nakład ich ma być zniszczonym.

III. Zakazuje się rozszerzania inkryminowanych kartek widokowych, a zakaz ten ma być w formie ustawą przepisanej ogłoszony.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.

Kraków, dnia 18 kwietnia 1913.

Konkursa.

L. cz. Prez. 277/6 (13) (5344 3—3)

Sąd tutejszy przyjmie zaraz stałego pomocnika kancelaryjnego. Przyjętym być może tylko kandydat z odpowiednią praktyką i piszący biegle na maszynie „Underwood".

C. k. Sąd powiatowy.

Żmigród, 19 kwietnia 1913.

L. Praes. 6836/13 (5397 2—3)

Konkurs.

Na posadę wiceprezydenta sądu obwodowego w Tarnowie rozpisuje się konkurs z terminem do 17 maja 1913.

Podania o powyższą lub przy innym sądzie kolegialnym I. instancyi opróżnić się mogącą posadę wiceprezydenta wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Kraków, dnia 23 kwietnia 1913.

L. 2193 (5348 2—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy brzeski rozpisuje po myśli rozporządzenia wykonawczego do § 8 ustawy z dnia 5 października 1906 Dz. u. kr. Nr. 148 konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Czchowie, z płacą roczną 1200 kor., ryczałtem na objazdy służbowe w kwocie 800 kor. i dodatkiem z funduszu gminy Czchów w kwocie 800 koron rocznie.

Posada powyższa połączona jest z prawem do emerytury, a to w granicach postanowień ustawy z dnia 12 maja 1909 Dz. u. kr. Nr. 68, normującej pobory emerytalne lekarzy okręgowych stale mianowanych, tudzież zaopatrzenia wdów i sierót po nich pozostałych.

Okręg sanitarny obejmuje gminy i obszary dworskie: Czchów, Będzieszyna, Wytrzyszczka, Wojakowa, Dobrociesz, Kąty, Iwkowa, Porąbka Iwkowska, Połom Mały, Tymowa, Tworkowa, Lewniowa, Złota, Biskupice Melsztyńskie, Jurków, Niedźwiedza, Drużków pusty i Piaski-Drużków.

Kompetenci na tę posadę muszą posiadać warunki, określone ustawą z dnia 2 lutego 1891 Dz. u. kr. Nr. 17 i z dnia 5 października 1908 Dz. u. kr. Nr. 148.

Ze względu na wypłacany przez gminę Czchów dodatek do pensyi w kwocie 800 kor., jest lekarz okręgowy obowiązany wykonywać oprócz oględzin zwierząt na rzeź przeznaczonych i mięsa w rzeźni gminnej, również nadzór weterynaryjny w czasie co trzy tygodnie odbywających się jarmarków w Czchowie.

Udokumentowane podania o tę posadę należy wnosić do Wydziału powiatowego w Brzesku, w terminie do końca czerwca 1913.

W Brzesku, dnia 21 kwietnia 1913.

Prezes Rady powiatowej:

Jan bar. Götz.

Sekretarz Wydziału Rady powiatowej:

Dr. Kazimierz Baltaziński.

(5471 2—3)

W sądzie tutejszym jest do objęcia zaraz posada pomocnika kancelaryjnego za wynagrodzeniem 2 kor. 50 h. dziennie.

Podania wnosić należy do Naczelnictwa tut. sądu.

Sąd powiatowy.

Brzesko, 24 kwietnia 1913.

L. Prez. 13301 (5512)

Konkurs.

W sądzie krajowym w Czerniowcach będzie obsadzona posada radcy sądu krajowego, ze systemizowanymi poborami VII. kl. rangi.

Ubiegający się o tę, lub o takie same posady, które opróżnić się mogą w sądach kolegialnych na Bukowinie, wniosą udokumentowane podania do Prezydyum sądu krajowego w Czerniowcach, najdalej do dnia 14 maja 1913.

Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego

Lwów, dnia 24 kwietnia 1913.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. 4479/12 (4) (5211)

Edykt.

W sprawie egzekucyjnej Duni Schargel toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Złoczowie przeciw Mathiasowi Eckerowi ze Stojanowa o 1300 kor. zpn., ma być doręczona uchwała z dnia 5 października 1912 liczba czyn. Cw. 4479/12, którą dozwolono egzekucyę przez zajęcie wierzytelności przysługujących dłużnikowi.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Mathias Ecker przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana dr. Halperna, adwokata w Złoczowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Mathiasa Eckera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.

Złoczów, dnia 21 października 1913.

L. cz. Cw. 1050/13 (1) (5299)

Edykt.

Przeciw Semkowi Hrycajowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe w Grzymałowie pozew o zapłatę sumy wekslowej 550 kor. zpn.

Na podstawie pozwu powyższego wydany został przeciw pozwanemu nakaz zapłaty powyższej sumy wekslowej z dnia 1go lutego 1913 l. cz. Cw. 1050/13 (1) powodowi do dni 3-ch.

Celem strzeżenia praw Semka Hrycaja ustanawia się p. dr. Jonasza Mantla, adwokata w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 1 lutego 1913.

L. cz. Cw. II. 2043/13 (1) (5399)

Edykt.

Przeciw Abrahamowi i Gizeli Deutscherom z Krakowa, których obecne miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Filię c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego w Krakowie następujące pozwy:

a) o zapłatę sumy 200 kor. do l. cz. Cw. II. 2043/13,

b) o zapłatę sumy 375 kor. do l. cz. Cw. II. 2045/13,

c) o zapłatę sumy 1350 kor. do l. cz. Cw. II. 2046/13, oraz

d) o zapłatę sumy 439 kor. 98 hal. do l. cz. 2048/13.

Na podstawie tych pozwów wydane

zostały w dniu 12 kwietnia 1913 nakazy zapłaty.

Celem strzeżenia praw Abrahama i Gizeli Deutscherów ustanawia się p. dr. Judę Peipera, adwokata krajowego w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Deutscherów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 12 kwietnia 1913.

L. cz. C. II. 257/13 (1) (5463)

E d y k t.

Przeciw Ilkowi Kohutowi z Zabłotówki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie przez Michała Kaczmara syna Józefa pozew o uznanie prawawłasności zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do rozprawy na dzień 27 maja 1913, o godzinie 9 przed południem w tut. sądzie, w sali rozpraw Nr. 25.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Kruha, adwokata w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czortków, dnia 21 kwietnia 1913.

L. cz. C. II. 94/13 (1) (5494)

E d y k t.

Przeciw nieobjętet masie spadkowej śp. Adama Susta z Stanina wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radziechowie przez Hrycia Hrudki z Stanina pozew o 200 kor. z przyn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 2 maja 1913, o godz. 9-tej przed południem, sala Nr. II.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej ś. p. Susta ustanawia się p. dr. Leona Charaka, adwokata krajowego w Radziechowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę spadkową ś. p. Susta w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki jej zastępca w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radziechów, dnia 18 kwietnia 1913.

L. cz. Cw. III. 2207/13 (1) (5278)

E d y k t.

Przeciw Salomonowi Feuer, przedtem w Kamionce strumiłowej, którego miejsce pobytu nie jest znane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Markusa Gottesmana pozew o 4000 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Salomona Feuera ustanawia się p. dr. Wincentego Seyfartha, adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Salomona Feuera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.

Lwów, dnia 22 lutego 1913.

L. XVII. 3428/70.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 19. do 26. kwietnia 1913.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Pryszczyca	Biała	Kaniów ob. dw. (1 zagr.);
Nosacizna	Rohatyn	Koniuszki ob. dw. (2 zagr.);
	Sanok	Posada Zarszyńska ob. dw. (1 zagr.);
	Sokal	Helenków ad Byszów ob. dw. (2 zagr.);
Szelestnica	Bochnia	Świniary (1 zagr.);
	Sokal	Budynin (1 zagr.);
Wąglik	Bóbrka	Podjarków (1 zagr.);
	Cieszanów	Krowica Lasowa (1 zagr.);
	Drohobycz	Rabczyce (1 zagr.), Smolna (1 zagr.);
	Jarosław	Leżachów (1 zagr.), Sośnica (1 zagr.);
	Lwów	Biłka Królewska (1 zagr.);
	Skole	Skole (1 zagr.);
	Stanisławów	Wiktorów ob. dw. (1 zagr.);
	Tarnobrzeg	Sokolniki (1 zagr.);
	Tarnopol	Kurowce (1 zagr.);
	Turka	Jabłonów (1 zagr.);
	Zbaraż	Klimkowce (1 zagr.), Obodówka (1 zagr.);
	Żydaczów	Derżów (1 zagr.);
Wścieklizna	Brzozów	Stara Wieś (1 zagr.);
	Cieszanów	Chotylub ob. dw. (1 zagr.);
	Czortków	Kossów, Zwiniacz (1 zagr.);
	Husiatyn	Chorostków;
	Kraków	Rybna (1 zagr.);
	Krosno	Polany (1 zagr.);
	Lisko	Lutowiska;
	Przemyśl	Przemyśl (1 zagr.);
	Przemyślany	Białe;
	Radziechów	Suszno (1 zagr.);
	Ropczyce	Wola Żyrakowska;
	Rudki	Hoszany (1 zagr.);
	Rzeszów	Błędowa Tyczyńska;
	Sambor	Biskowice (1 zagr.);
	Sanok	Jaćmierz (1 zagr.);
	Sokal	Opulsko (1 zagr.);
	Stanisławów	Jamnica;
	Strzyżów	Pstrągowa;
	Tarnobrzeg	Skowierzyn (1 zagr.), Wrzawy (1 zagr.);
	Tarnów	Jodłówka Tuchowska (1 zagr.), Komorów (1 zagr.):
	Tłumacz	Okniany (1 zagr.);
	Kraków Miasto	Dziel. VI. (1 zagr.);
Pomór świń	Bóbrka	Strzeliska Stare (1 zagr.);
	Brody	Boratyn ob. dw. (1 zagr.);
	Brzesko	Okocim ob. dw. (1 zagr.);
	Cieszanów	Futory (23 zagr.);
	Kamionka Strumiłowa	Dernów (14 zagr.);
	Kolbuszowa	Majdan (1 zagr.), Ostrowy Baranowskie (2 zagr.);
	Lisko	Lisko (2 zagr.);
	Myślenice	Górna Wieś (1 zagr.), Wiecierza (1 zagr.);
	Radziechów	Kulików (1 zagr.), Sieńków ob. dw. (1 zagr.);
	Rawa ruska	Kamionka Wołoska (1 zagr.);
	Sambor	Brześciany (1 zagr.), Zarajsko (1 zagr.);
	Sokal	Łubów ob. dw. (1 zagr.). Skomorochy (1 zagr.), Sokal (2 zagr.), Wierzbiaż (3 zagr.);
	Tarnopol	Stechnikowce ob. dw. (1 zagr.);
	Żółkiew	Batiatycze (5 zagr.);
Różyca świń	Bóbrka	Sokołówka (2 zagr.);
	Bochnia	Wyżyce (1 zagr.);
	Borszczów	Borszczów (1 zagr.);
	Brody	Hołubica (1 zagr.);
	Brzesko	Borowa, Faściszowa (1 zagr.);
	Chrzanów	Trzebinia (1 zagr.);
	Cieszanów	Lubliniec Nowy (1 zagr.);
	Dolina	Niniów Górny (1 zagr.);
	Drohobycz	Tynów (2 zagr.);
	Jasło	Kaczorowy (1 zagr.);
	Kamionka Strumiłowa	Huta Połoniecka (1 zagr.);
	Kraków	Rząska (1 zagr.);
	Lisko	Kalnica ad Cisna (1 zagr.), Zabrodzie gm. i ob. dw. (2 zagr.);
	Lwów	Lesienice (1 zagr.);
	Myślenice	Jordanów (1 zagr.);
	Nowy Sącz	Zagorzyn (2 zagr.);
	Nowy Targ	Mizerna (1 zagr.);
	Podhajce	Wolica (5 zagr.);
	Przemyśl	Przemyśl (1 zagr.);
	Rohatyn	Żurawienko (2 zagr.);
	Rudki	Zagórze (5 zagr.);
	Sambor	Dublany (3 zagr.), Wykoty (2 zagr.);
	Sanok	Wielopole (2 zagr.);
	Sokal	Kościaszyn (1 zagr.);
	Zborów	Blich (1 zagr.);
Świerżb u koni	Bóbrka	Chlebowice Wielkie (1 zagr.);
	Brzesko	Rudy Rysie (3 zagr.);
	Brzeżany	Wierzbów ob. dw. (1 zagr.);
	Drohobycz	Borysław (1 zagr.), Łużek Dolny (1 zagr.), Medenice (4 zagr.), Modrycz (4 zagr.), Opaka (1 zagr.), Tynów (1 zagr.);
	Lwów	Nawarya ob. dw. (1 zagr.);
	Mościska	Nikłowice ob. dw. (1 zagr.), Orchowice ob. dw. (1 zagr.), Sądowa Wisznia (3 zagr.), Wołostków ob. dw. (2 zagr.);
	Radziechów	Sieńków ob. dw. (1 zagr.), Stanin ob. dw. (1 zagr.);
	Rawa Ruska	Ławryków (1 zagr.), Wierzbica (1 zagr);
	Rohatyn	Bołszowce (2 zagr.), Koniuszki (2 zagr.), Słoboda Konkolnicka (2 zagr.); Stasiowa Wola ob. dw. (1 zagr.);
	Sambor	Sambor (2 zagr.);
Cholera drobiu	Kolbuszowa	Bukowiec (1 zagr.);
	Pilzno	Zassów (11 zagr.);
	Kraków Miasto	Dziel. XXI. (14 zagr.).
Otręt u koni	Lisko	Bandrów (1 zagr.), Sokole (1 zagr.), Ustyanowa ob. dw. (1 zagr.);
	Żółkiew	Żółkiew (1 zagr.).
Gruźlica	Śniatyn	Uście nad Prutem ob. dw. (1 zagr.);

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26. kwietnia 1913.

Za c. k. Namiestnika:

Szeligowski w. r.

L. cz. C. III. 133/13 (1) (5496)

E d y k t.

Przeciw Józefowi i Annie Czubakom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Kazimierza Czubaka i Sp., pozew o zniesienie wspólnej własności.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 23go kwietnia 1913, o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa i Anny Czubaków ustanawia się p. Jakóba Rybę w Ociece, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Ropczyce, dnia 11 kwietnia 1913.

L. cz. E. I. 127/13 (2) C. I. 128/13 (2) (5504)

E d y k t.

Nieobjętej masie spadkowej po ś. p. Maryi z Daniłowiczów Zacharków z Zabłotowiec, sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Żydaczowie Dmytra Oleśków syna Michała przeciw tejże masie o 400 kor. i 930 kor. 10 hal., ma być doręczoną uchwała z dnia 19 kwietnia 1913 l. cz. C. I. 127/13 (2) i C. I. 128/13 (2), którą wyznaczono rozprawę na dzień 16 maja 1913, o godzinie 9 rano.

Ponieważ niewiadomo, gdzie spadkobiercy nazwanej masy przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie p. dr. Reisnera, adwokata w Żydaczowie.

Tenże kurator zastępywać będzie spadkobierców tej masy w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żydaczów, dnia 19 kwietn a 1913.

L. cz. Nc. IV. 35/13 (3) (5506 1—3)

E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie podaje do wiadomości, że prawomocnem orzeczeniem c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 20 listopada 1910 L. XIII. 255/1 rozwiązane zostało Towarzystwo wzajemnej pomocy „Providentia", a według sprawozdania c. k. Dyrekcyi Policyi we Lwowie z 28 sierpnia 1912 L. 1458, pozostał po tem towarzystwie majątek w ogólnej kwocie 9297 kor. 82 hal. i że kuratorem majątku tego rozwiązanego Towarzystwa ustanowiony został p. dr. Franciszek Jasiński, adwokat we Lwowie.

O tem zawiadamia się tak wierzycieli, jak i członków i kandydatów na członków pozwanego Towarzystwa.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział IV.

Lwów, dnia 27 marca 1913.

L. cz. C. II. 232 13 (5474)

E d y k t.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Jędrzeja Murzyna z Wiśniowej wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobczycach przez Wojciecha Bajera pozew o 320 koron.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono termin na dzień 6 maja 1913.

Celem strzeżenia praw tejże masy ustanawia się p. Tomasza Jaronia, c. k. notaryusza w Dobczycach, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną masę spadkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki nie zostanie objętą.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobczyce dnia 18 kwietnia 1913.

L. cz. C. II. 52/13 (5166)
Edykt.
Przeciw Mechlowi Steinkleinowi. kupcowi, ostatnio zamieszkałemu w Brzozdowcach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Chodorowie przez Lejzora Lindera w Brzozdowcach pozew o zapłatę 780 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę w tym sądzie na dzień 10 kwietnia 1913, o godz. 10 przed południem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, dnia 15 lutego 1913.

L. cz. C. III. 123/13 (1) (5425)
Edykt.
Przeciw Dmytrowi Napowaniec, rolnikowi z Łukowego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lisku przez Iwana Procanina, rolnika w Łukowcu, pozew o 1000 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 13 maja 1913, o godz. 9 rano, biuro Nr. 9.
Celem strzeżenia praw powyż wymienionego pozwanego ustanawia się p. dr. Witoszyńskiego, adwokata w Lisku, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Lisko, dnia 22 kwietnia 1913.

L. cz. C. IV. 152/13 (3) (5475)
Edykt.
Przeciw Michałowi Pańków z Lolina, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tutejszego przez Izaka Langera pozew o 227 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 13 maja 1913.
Celem strzeżenia praw Michała Pańków ustanawia się p. dr. Emiliana Lewickiego, adwokata krajowego w Dolinie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Michała Pańków w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Dolina, dnia 21 kwietnia 1913.

L. cz. C. I. 180/13 (1) (5478)
Edykt
Przeciw Jędrzejowi Lewkowicz w Łubnie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dynowie przez Jędrzeja i Annę Wołownik pozew o 230 kor., 580 kor.
Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 14 maja 1913, o godzinie 9 rano, sala Nr. I.
Celem strzeżenia praw Jędzeja Wołownika ustanawia się p. dr. Sosnowskiego, adwokata kraj. w Dynowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dynów, dnia 24marca 1913.

L. cz. C. I. 440/12 (2) (5500)
Edykt.
Przeciw Michałowi Czupil i tow. ze Suszycy wielkiej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Starejsoli przez Izaaka Brossa z Chyrowa pozew o 251 kor. 10 hal.
Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 18 czerwca 1913, o godz. 4 po południu, biuro Nr. 6.
Celem strzeżenia praw Michała Czupila ustanawia się p. Artura Tyszeckiego, substytuta c. k. notaryusza w Starejsoli, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Mi- w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Starasól, dnia 17 kwietnia 1913.

L. cz. Cw. 455/13 (2) (5458)
Edykt.
Przeciw Wojciechowi Bigosowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Jaśle przez Związek kredytowy w Brzostku pozew o 540 kor. zpn., na podstawie którego wydano nakaz zapłaty z dnia 22 marca 1913 Cw. 455/13 (1).
Celem strzeżenia praw Wojciecha Bigosa ustanawia się p. adwokata dr. Maryana Czernego w Jaśle kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Wojciecha Bigosa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Jasło, dnia 15 kwietnia 1913.

L. cz. Cw. 2789/13 (1) (5459)
Edykt.
Przeciw Schulimowi Wagschal z Dukli, nieznanemu z miejsca pobytu, wniosła Filia c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego w Krakowie do tutejszego sądu pozew o 673 kor., na podstawie którego wydano nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Hellera, adwokata w Przemyślu, kuratorem, który zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.
Przemyśl, dnia 18 kwietnia 1913.

L. cz. C. II. 42/13 (5499)
Edykt.
Przeciw Wasylowi Czabryńskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Skałacie przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Skałacie pozew o 500 kor.
Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 19 maja 1913.
Celem strzeżenia praw powyższego ustanawia się p. dr. Gottfrieda, adwokata w Skałacie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skałat, dnia 18 kwietnia 1913.

L. cz. Cw. 1159/13 (1) (5354)
Edykt.
Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Ołenie z Babuszków 1 śl. Rudewicz 2 śl. Senewicz wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez Józefa Krumholza pozew o 800 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw Ołeny z Babuszków 1 śl. Rudewicz 2 śl. Senewicz ustanawia się p. adwokata dr. Goldsterna w Stryju kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Ołenę z Babuszków 1 śl. Rudewicz 2 śl. Senewicz w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.
Stryj, dnia 8 lutego 1913.

L. cz. C. III. 12/13 (5485)
Edykt.
Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi Szelcowi wniósł Jan Szele z Suchodoła skargę o własność 1/6 części realności lwh. 139 i 1/3 części realności lwh. 142 gm. Suchodół.
Ustna rozprawa wyznaczona na dzień 21 stycznia 1913, o godzinie 9 rano, biuro Nr. 2, ulica Suchodolska.
Dla strzeżenia praw pozwanego ustanowiono p. dr. Jana Jugendfeina, adwokata z Krosna, na czas nieobecności pozwanego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Krosno, dnia 21 kwietnia 1913.

Upadłości.

L. cz. S. 20/13 (3) (5384 3—3)
Edykt konkursowy.
C. k. Sąd krajowy cyw. we Lwowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością zarejestrowanej pod firmą dr. Z. Stanecki, fabryka akumulatorów i przyrządów elektrycznych, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.
Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu krajowego dr. Stanisława Warmskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Stanisława Bieńkowskiego we Lwowie.
Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 2 maja 1913 o godzinie 9 przed południem w tym Sądzie w biurze Nr. 19 przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.
Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkursowej, zgłosili w tym Sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym najdalej do dnia 23 maja 1913, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 27 maja 1913 o godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.
Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.
Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.
Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.
Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedyńczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.
Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".
Wierzyciele, którzy mieszkają we Lwowie lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wnioszek komisarza konkursowego ustawi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 22 kwietna 1913.

G. Zl. S. 11/11 (105) (5407)
Im Concurse der Klara Raschbaum in Tarnopol wird zur Liquidierung und Rangbestimmung der nachträglich angemeldeten und der bis 2 Mai 1913 etwa noch zur Anmeldung kommenden Forderungen die Tagsatzung auf den 6 Mai 1913 nachmittags 4 Uhr bei dem k. k. Kreisgerichte in Tarnopol, Zimmer Nr. 8, anberaumt.
Tarnopol, am 8 April 1913.
Der Concurscommissär.

Kuratele.

L. cz. P. IX. 160/12 (4) (4058)
Za marnotrawnego uznano Bartłomieja Kiliana w Ameryce przebywającego.
Kuratorem jego ustanowiono Walentego Dubiela w Łące.
C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.
Rzeszów, dnia 15 października 1912.

L. cz. L. 9/12 (10) (4335 1—3)
Marcela Fela uznana umysłowo chorą, jej kuratorem jest Andrzej Fela z Radymna.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Radymno, 13 marca 1913.

L. cz. P. 11/92 (24) (4399 1—3)
Edykt.
Za umysłowo niedołężnego uznano Karola Laska w Partyniu.
Kuratorem jego ustanowiono Michała Rybińskiego w Rudzie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rad myśl, dnia 3 marca 1913.

L. cz. P. 58/13 (5) (4672)
Edykt.
Za umysłowo niedołężną uznano Annę Buldończyk, córkę Jana, zamieszkałą w Choczni.
Kuratorem jej ustanowiono Michała Kolbera, gospodarza zamieszkałego w Choczni.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wadowice, dnia 18 marca 1913.

L. cz. L. II. 5/12 (5164)
Edykt.
Za umysłowo chorą uznano Teklę Cofała w Janowicach.
Kuratorem jej ustanowiono Jana Cofałę w Janowicach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Biała, dnia 11 kwietnia 1913.

L. cz. P. 27/13 (5) (4345)
Edykt.
Za umysłowo chorego uznano Pawła Szmigla s. Wasyla w Sieniahówce.
Kuratorem jego ustanowiono Dmytra Ostapczuka w Sieniahówce.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Zbaraż, dnia 12 lutego 1913.

L. cz. L. 3/13 (5) P. 59/13 (6) (5051)
Edykt.
Za umysłowo niedołężną uznano Apolonię Jałkowiczównę, zamieszkałą w Marcówce.
Kuratorem ustanowiono dla niej Jana Dudonia, właściciela realności w Marcówce.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wadowice, dnia 18 marca 1913.

L. cz. L. 1/13 (9) (5184)
Edykt.
Za marnotrawną uznano Julię Cichoń w Krynicy.
Kuratorem jej ustanowiono Michała Chruściela w Krynicy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Muszyna, dnia 4 kwietnia 1913.

L. cz. P. 372/12 (5334)
Edykt.
Za marnotrawcę uznano Aftanasa Bodnara w Krosienku.
Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Jasińskiego w Krosienku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przemyślany, dnia 11 marca 1913.

L. cz. L. 9/12 (5192)
Edykt.
Za umysłowo chorą uznano Józefę Matusz w Mołodyczu.
Kuratorem jej ustanowiono Feliksa Matusza w Mołodyczu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sieniawa, dnia 28 marca 1913.

L. cz. P. 177/5 II. (5199)
Edykt.
Za umysłowo chorą uznano Juliannę Frej w Zbarażu.
Kuratorem jej ustanowiono Ignacego Freja w Zbarażu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Zbaraż, dnia 9 kwietnia 1913.

L. cz. P. VIII. 21/12 (5372)
Jan Ostałowski z Nowego Targu oddany został pod kuratelę z powodu marnotrawstwa.
Kuratorem jego ustanowiono Bartłomieja Ostałowskiego z Nowego Targu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Nowy Targ, dnia 9 października 1912.

L. cz. P. 58/10 11 (5423)
Edykt.
Za umysłowo niedołężnego uznano Piotra Możdżenia ze Spytkowic chwilowo zamieszkałego w Skawie.
Kuratorem jego ustanowiono Onufrego Możdżenia w Spytkowicach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jordanów, dnia 12 kwietnia 1913.

L. cz. P. IV 200/11 (16) (5390)
Zawieszoną tus. uchwałą z 21 października 1911 L. IV. 43/6 nad Franciszkiem Bohdanowiczem kuratelę, z powodu choroby umysłowej, znosi się.
C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddz. IV.
Lwów, dnia 4 marca 1913.

L. cz. L. 8/11 (5497)
Edykt.
Za marnotrawnego uznano Grzegorza Cepucha w Jastkowicach.
Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Palenia w Jastkowicach.
C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.
Rozwadów, dnia 23 października 1912.

L. cz. L. 6/13 4 (5476)
Edykt.
Za umysłowo niedołężną uznano Maryannę Solinka w Polanach.
Kuratorem jej ustanowiono Mikołaja Fedaka po Eliaszu w Polanach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dukla, dnia 4 kwietnia 1912.

L. cz. P. VII 81/10 23 (5217)
Edykt.
Za marnotrawcę uznano Jana Króla s. Franciszka w Biskowicach.
Kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Kopciucha w Biskowicach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Sambor, dnia 16 października 1912.

Firmy.

G. Zl. Firm. 78/13 Einz. I. 175 (5155 3—3)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Firmen von Einzelkaufleuten und Gesellschaften.

Eingetragen wurde im Register für Einzelfirmen:

Sitz der Firma: Izdebnik.

Firmawortlaut: Erzherzogliche Eberechenbeeren-, Cognac-, Liqueur- und Gemüse-Conserven-Fabrik, Izdebnik. — Arcyksiążęca fabryka jarzębiaku, likierów jarzębowych konserw jarzyn suszonych w Izdebniku.

Einzelnprokura des Ludwig Seeling von Saulenfels über Ableben gelöscht.

Einzelnprokura ertheilt dem Johann Dryszkiewicz in Izdebnik.

Firmazeichnung: (F. Z.) derselbe zeichnet die Prokura derart, dass er dem vorgedruckten Firmawortlaute mit dem Zusatze „pr. pa“ seine Unterschrift J. Dreszkiewicz eigenhändig beisetzten wird.

Datum der Eintragung: 2 April 1913.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abteilung II.

Wadowice, am 2 April 1913.

Ч. сп. Фірм. 39/13 Стов. I. 883 (4640)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осїдок стоваришеня: Кнїгиничї

Фірма звучить: „Поступ“ торговельне стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Кнїгиничах.

Члени дирекциї виступили: Михайло Гладій, Гаврило Василик і Яким Навка.

Членами дирекциї вибрано: Василь Пак, яко книговодець; Стефан Федик, яко справник і Дмитро Деркач, яко касиер, всї з Книгинич.

Дата впису: 14 марта 1913.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Бережани, дня 20 лютого 1913.

Ч. сп. Фірм. 150/13 Стов. VII. 192 (5292)

Оповіщене.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Перемишли оголошує, що 29 марта 1913 вписано до реєстру для стоваришень зарібкових і господарских при фірмі: „Спілка господарско-торговельна „Сила“ в Ляшках гостинцевих“, що на загальних зборах членів товаритва, відбутих на дни 2 марця 1913 ухвалено перевести зміну статута в §§ 13, 21 і 23, а то в напрямі описанім близше в поданю і протоколї загальних зборів з 2 марця 1913.

Перемишль, 16 цьвітня 1913.

Ч. сп. Фірм 42/13 Стов. С. 115 (5094)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осїдок стоваришеня: Лисятичі.

Фірма звучить; Спілка ощадности і позичок в Лисятичах, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

Члени дирекциї виступили: Михайло Струк (молодший).

Члени дирекциї вибрані: о. Андрій Пеленьский гр. кат. парох в Лисятичах.

Дата впису: 15 марта 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ IV.

Стрий, дня 7 марта 1912.

Ч. сп. Фірм. 60/13 Стов. С. 126 (5093)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осїдок стоваришеня: Лїтиня.

Фірма звучить: Спілка молочарска в Лїтині, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою.

1. Члени дирекциї виступили: о. Михайло Білас.

2. Члени дирекциї вибрані: о. Іван Криса, сотрудник в Лїтині

Дата впису: 18 марта 1913.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Відділ IV.

Стрий, дня 14 марта 1913.

Ч. сп. Фірм. 775/12 Стов. I. 343 (5214)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осїдок стоваришеня: Сервири.

Фірма звучить: „Господарска Спілка“, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою в Сервирах.

1. Члени дирекциї виступили: Микола Шаблій, Гнат Бородій і Василь Шаблій

2. Члени дирекциї вибрані через Надзираючу Раду ухвалою з дня 20 жовтня 1912: 1. Микола Шаблій (на ново), 2. Ілия Шаблій і 3. Павло Тильчак, всї в Сервирах замешкалї.

Дата впису: 22 грудня 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Золочів, дня 22 грудня 1912.

L. cz. Firm. 333/13 (4786)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Wola raniżowska.

Brzmienie firmy: Chaskel Engelberg, dzierżawa propinacyi w Woli raniżowskiej.

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 8 marca 1913.

L. cz. Firm. 72/13 Stow. I. 67 (4667)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm Stowarzyszeń należy wykreślić:

Siedziba firmy: Rychwałd.

Brzmienie firmy: Spółka tkacka w likwidacyi.

Skutkiem zwinięcia przemysłu i ukończenia likwidacyi.

Dzień wpisu: 25 marca 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 25 marca 1913.

L. cz. Firm. 286/13 (4900)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla firm pojedynczych przy firmie Sara Jahre w Zgłobniu dzierżawa propinacyi, kram i wyszynk wina, że przedmiotem tego przedsiębiorstwa jest obecnie tylko kram i wyszynk wina.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 1 marca 1913.

L. cz. Firm. 303 13 (4899)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru Oddział A. wykreślono:

Siedziba firmy: Łańcut.

Brzmienie firmy: Dawid Tannebaum.

Przedmiot przedsiębiorstwa: poddzierżawa prawa propinacyi — skutkiem zwinięcia przemysłu z powodu zgaśnięcia prawa propinacyi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 1 marca 1913.

Ч. сп. Фірм. 56/13 Стов. С. 516 (5092)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осїдок стоваришеня: Мізунь старий.

Фірма звучить: Руска каса для ощадности і позичок „Народний Дім“, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою

Члени дирекциї вибрані: Омелян Іжицкий, управитель школи в Мізуню старим.

Дата впису: 18 марта 1913.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ IV.

Стрий, дня 14 марта 1913

Konkursa.

L. Prez [illegible] ([illegible])

[illegible]

W [illegible] sądu kr[illegible] celistów [illegible] w XI. klasie [illegible] sądach krajowy[illegible] powiato[illegible]e.

D[illegible]agorze wymaga[illegible]nie do prowadz[illegible]in tabularny[illegible]

[illegible] dy któr[illegible] dach na[illegible] mentow[illegible] Minister[illegible] 1897 N[illegible] nej do [illegible] sądu ko[illegible] jest do [illegible]

O[illegible] nych są[illegible] Bukowi[illegible] celiści, [illegible] Prezydy[illegible]

Lw[illegible]

DONIESIENIA PRYWATNE.

V. Ogólne Zgromadzenie

Spółki Agronomów we Lwowie

stow. zarej. z ograniczoną poręką w likwidacyi

odbędzie się

we Lwowie, dnia 10 maja 1913 r.

o godzinie 6-tej wieczorem w lokalu Spółki, Plac Smolki l. 3 z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia.
2. Sprawozdanie z czynności za rok 1912.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej.
4. Zatwierdzenie bilansu za rok 1912.
5. Wnioski w sprawie dalszej likwidacyi.
6. Wnioski członków.

Lwów, dnia 28 kwietnia 1913 r.

PREZES.

Оголошене.

По гадці § 26 устави з 15 падолиста 1867 В. з. д ч. 134 подаю сим до відомости, що товариство „Народна Спілка" в Рожнові, в повіті Снятиньским, зістало з днем 1 марця 1913 розвязане.

В Рожнові, 7 цьвітня 1913.

Микета Ґорук.

Рожнів (Rożnów) p. loco.

Ogłoszenie.

Galicyjskie stowarzyszenie szynkarzy we Lwowie na mocy uchwały walnego zgromadzenia rozwiązane zostało.

Lwów, 26 kwietnia 1913.

Natan Günsberg
b. przewodniczący.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. - Telefon 527.